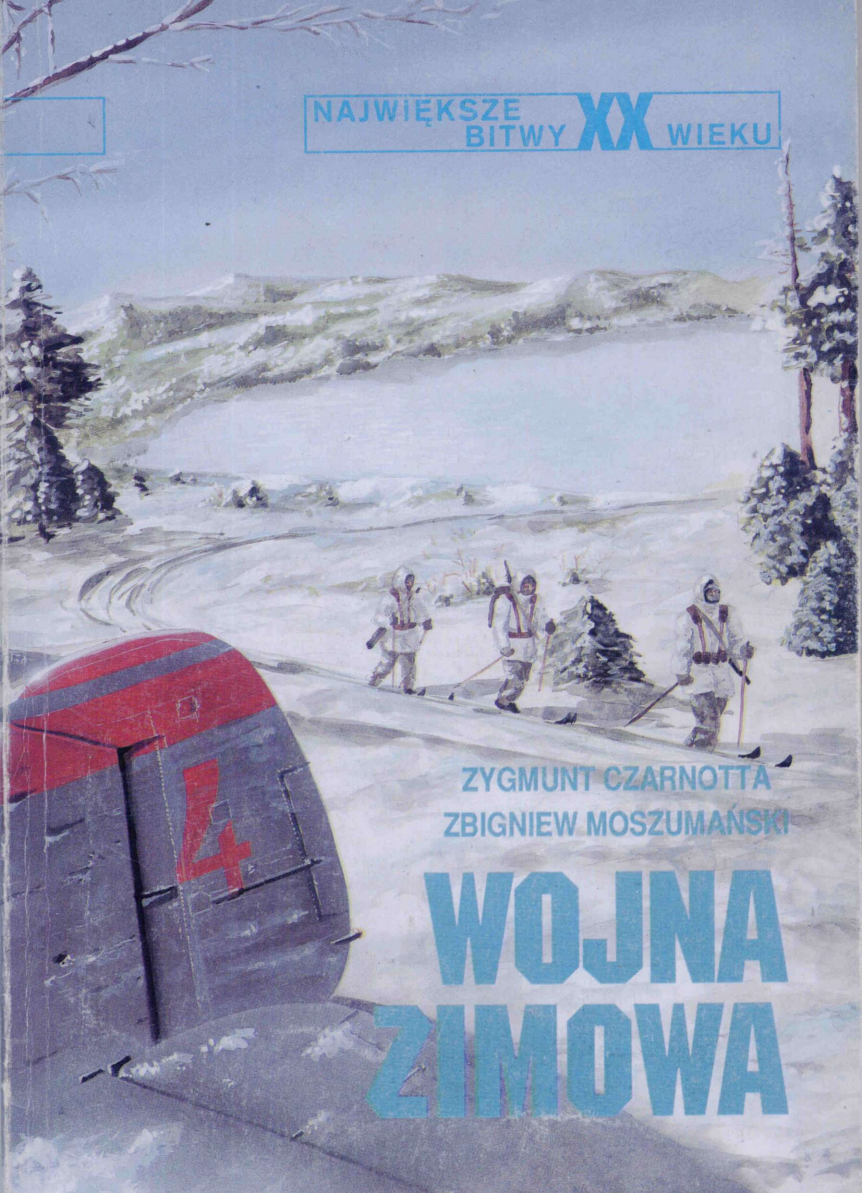


NAJWIĘKSZE
BITWY XX WIEKU

ZYGMUNT CZARNOTTA
ZBIGNIEW MOSZUMAŃSKI

WOJNA ZIMOWA



Mimo zawarcia w 1932 r. układu o nieagresji, Związek Radziecki nieustannie wywierał nacisk polityczny na Finlandię, a w 1938 r. rozpoczął działania mające na celu jej uzależnienie. Rezygnując z dialogu, stawiał różne żądania, zwłaszcza po 23 września 1939 r. Po agresji Niemiec i Związku Radzieckiego na Polskę zmienił też swoją postawę rząd fiński, który – ufny w swoją deklarację neutralności – dotychczas nie dostrzegał niebezpieczeństwa. Był nawet przekonany, że ważniejsza jest olimpiada w Helsinkach (planowana w 1940 r.) niż kwestia uzbrojenia armii.

We wrześniu 1939 r. – jednocześnie z agresją na Polskę – Związek Radziecki rozpoczął wzmocnianie swoich wojsk na granicy z Finlandią. W myśl tajnego protokołu z 23 września 1939 r. zażądał od krajów nadbałtyckich zmiany w stosunkach politycznych. W związku z tym na przełomie września i października Estonia, Łotwa i Litwa zawarły ze Związkiem Radzieckim układy o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Upoważniły też ZSRR do urządzania na ich terytoriach baz wojskowych (zwłaszcza lotniczych i morskich).

Tajny protokół dodatkowy do paktu Ribbentrop - Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. (fragment)

1. W wypadku przemian terytorialnych i politycznych na obszarach należących do państw nadbałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa), północna granica Litwy będzie stanowić granicę wpływów Niemiec i Związku Radzieckiego.

Wkrótce przyszła kolej na Finlandię. 5 października 1939 r. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego – Wiaczesław M. Mołotow przekazał ambasadorowi fińskiemu w Moskwie – Aarno Yrjö-Koskinenowi żądanie przybycia fińskiej delegacji rządowej w celu uzgodnienia nurtujących oba kraje problemów politycznych. Finlandia zignorowała to żądanie. Rozpoczęła jednak częściową mobilizację sił zbrojnych (zmobilizowano całkowicie obronę powietrzną i wybrzeża). Na ponowne żądanie Mołotowa i groźbę zastosowania innych czynników, 11 października przybyła do Moskwy delegacja fińska pod kierownictwem Juho Kusti Paasikivi (mówiącego po rosyjsku ambasadora Finlandii w Sztokholmie). Z pełnomocnictw udzielonych Paasikivi wynikało, że mógł on pójść na nieliczne ustępstwa w rokowaniach. Miał się jednak na ogół sprzeciwiać propozycjom zawarcia układu o przyjaźni i współpracy.

W czasie pierwszej konferencji 12 października delegacja radziecka zażądała ustępstw terytorialnych na rzecz poprawy bezpieczeństwa Leningradu oraz umożliwienia urzędzenia bazy morskiej dla Floty Bałtyckiej na południowym wybrzeżu fińskim. Podczas kolejnego spotkania – 14 października – skonkretyzowano żądania. Sprawdzały się one do następujących punktów:

1. Finlandia wydzierżawi Związkowi Radzieckiemu na 30 lat półwysp Hanko w celu urzędzenia tam bazy morskiej z pięciotyśięczną załogą.

2. Radzieckiej Flocie Bałtyckiej zostanie udostępnione kotwicowisko w zatoce Lappohaja.

3. Finlandia przekaże Związkowi Radzieckiemu 5 wysp, w tym Koivisto w Zatoce Fińskiej.

4. Na Przesmyku Karelskim zostanie dokonana korekta granicy na zachód od Leningradu, polegająca na przesunięciu jej o 20–25 km na rubież Lippola-Koivisto.

5. Związek Radziecki przejmie zachodnią część Półwyspu Rybackiego.

6. Wzdłuż nowych granic żadna ze stron nie wnieśnie nowych umocnień, a istniejące urzędzenia obronne zostaną zdemontowane.

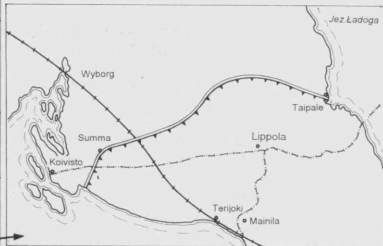
7. Pakt o nieagresji zostanie zastąpiony nowym układem o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy.

8. Związek Radziecki nie będzie się sprzeciwiał umocnieniu Wysp Alandzkich przez Finlandię.

W sumie Finlandia miała oddać 2761 km² dobrze zagospodarowanych ziem i akwenów w zamian za 5567 km² bezużytecznych terenów w rejonie miejscowości Repola (w Karelii).

Żądania radzieckie były nie do przyjęcia dla Finlandii. Naruszały bowiem bezpieczeństwo państwa, pozbawiały kraj terenów rozwiniętych i wód zasobnych w ryby, przede wszystkim jednak uzależniały Finlandię od Związku Radzieckiego oraz były sprzeczne z deklaracją jej neutralności. Międzynarodowa reakcja na te żądania była – ogólnie rzecz biorąc – bierna. Niemcy nawet wręcz zalecali Finlandii pójście na ustępstwa.

Rokowania w Moskwie nie wstrzymały rozwijania wojsk ZSRR. W trzeciej dekadzie października na granicy z Finlandią zesłabowano ponad 25 radzieckich dywizji piechoty, 1000 czołgów i 800 samolotów. Także w Finlandii realizowano przedsięwzięcia obronne. Przeprowadzono ewakuację ludności z terenów przygranicznych,



Żądania ZSRR wobec Finlandii

- 1 – Półwysp Hanko
- 2 – Zatoka Lippohajta
- 3 – Wyspy w Zatoce Fińskiej, w tym Koivisto
- 4 – Przesunięcie granicy o 20-25 km na rubież Lippola-Koivisto
- 5 – Półwysp Rybacki

przemysł zaś przestawiono na produkcję wojenną.

Pod koniec października rząd fiński był gotów uwzględnić niektóre żądania Związku Radzieckiego. Wyraził zgodę na:

- przesunięcie granicy w rejonie Leningradu o 13 km;
- oddanie południowej części wyspy Suursaari w zamian za rekompensatę terenu.

Było to zaskoczeniem dla rządu radzieckiego. Nadal jednak żądano przekazania rejonu Koivisto, gdzie znajdowała się fińska baza wojskowa, na co nie zgodziła się delegacja fińska.

Ostatnie rokowania, zakończone niepowodzeniem, odbyły się 8 listopada 1939 r. Mołotow oświadczył na ich zakończenie, że politycy wypełnili swoją funkcję i teraz przyszła kolej na działania wojskowych. Prasa radziecka rozpoczęła ostrą kampanię przeciwko Finlandii.

Z inicjatywy Kremla w połowie listopada powołano Fiński (emigracyjny) Rząd Ludowy, na czele którego stanął Otto Ville Kuusinen – sekretarz Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Co ciekawe, wcześniej nie chciał bowiem podjąć się tego zadania przebywający na emigracji w Szwecji sekretarz nielegalnej Komunistycznej Partii Finlandii – Arvo Tuominen.

Sytuacja na granicy fińsko-radzieckiej ulegała szybkim zmianom. 26 listopada 1939 r. doszło do incydentu w rejonie wsi Mainila. Nota przekazana przez Mołotowa rządowi fińskiemu głosiła: 26 listopada o godzinie 15.45 artyleria fińska ostrzelała oddziały radzieckie znajdujące się w rejonie

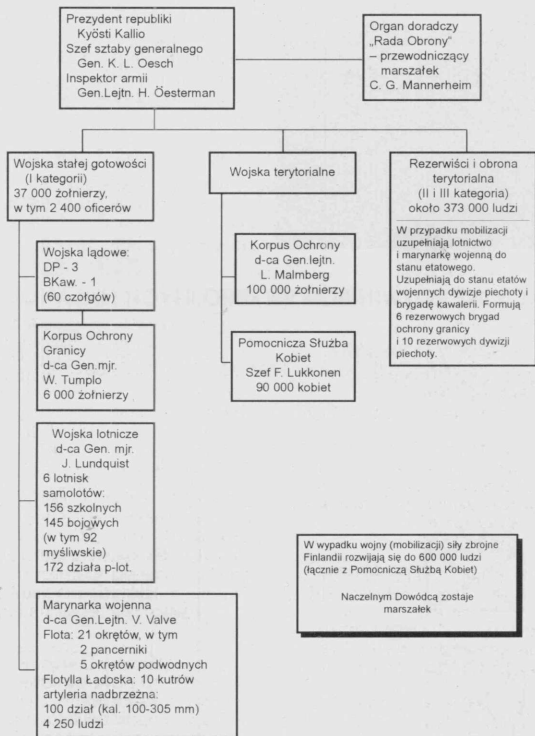
wsi Mainila. Rezultat: 4 zabitych i 9 rannych. Tego rodzaju prowokacyjny ostrzał stanowi zagrożenie Leningradu i jest aktem wrogości wobec ZSRR. Rząd radziecki proponuje – w celu uniknięcia kolejnych prowokacji – odsunięcie wszystkich sił fińskich na odległość 20–25 km od granicy.

Rząd fiński zadał kłam szerszonym insynuacjom. Stwierdził, że ogień był rzeczywisty i prowadzony, jednak... przez artylerię radziecką. Odległość między stanowiskami ogniowymi artylerii fińskiej a miejscem prowokacji była większa aniżeli donośność jej dział. Po wielu latach, bo dopiero w 1989 r., historycy radzieccy przyznali rację stronie fińskiej. Zresztą nie była to jedyna prowokacja w stosunku do Finlandii.

28 listopada 1939 r. rząd radziecki wypowiedział pakt o nieagresji. Następnego dnia zerwał stosunki dyplomatyczne z Finlandią. W tym samym dniu wywiad fiński przechwycił rozkazy nakazujące jednostkom radzieckim rozpoczęcie 30 listopada działań zaczepnych na Przesmyku Karelskim. Propaganda radziecka lansowała przy tym pogląd, że nie należy się liczyć z silniejszym oporem wojsk fińskich, ponieważ kampania będzie krótkotrwała.

30 listopada o godz. 9.20 lotnictwo ZSRR dokonało pierwszego nalotu na terytorium fińskie, w tym na stolicę kraju – Helsinki. O godz. 11.00 radziecka Flota Bałtycka rozpoczęła ostrzeliwanie wybrzeży Zatoki Fińskiej, zaś siły lądowe przekroczyły na całej długości granicę z Finlandią. Jednak dopiero wieczorem parlament fiński na nadzwyczajnym posiedzeniu ogłosił w kraju stan wojny.

**STRUKTURA ORGANIZACYJNA
SIŁ ZBROJNYCH FINLANDII**



ARMIA FIŃSKA

Siły Zbrojne Finlandii, które w okresie pokojowym miały w stanie stałej gotowości bojowej rozwinięte 3 dywizje piechoty, brygadę kawalerii, lotnictwo i marynarkę wojenną (łącznie około 37 tys. żołnierzy), przeprowadziły skrycie częściową mobilizację już w okresie zagrożenia oraz powołały część rezerwistów na ćwiczenia latem 1939 r. Ocenia się, że w przeddzień wybuchu wojny Armia Fińska miała w swoim składzie około 127 tys. żołnierzy.

Przechodząc 30 listopada na etaty wojenne, dowództwo fińskie dysponowało 15 związkami taktycznymi, w tym: 8 dywizjami piechoty, brygadą kawalerii, 6 brygadami granicznymi, lotnictwem i marynarką wojenną. 2 dywizje piechoty były w trakcie mobilizacji, trzy dalsze zaś przewidziano do rozwinięcia. Dywizje rezerwowe w czasie mobilizacji były w pełni ukompletowane ludźmi, zabrakło jednak broni ciężkiej i wyposażenia.



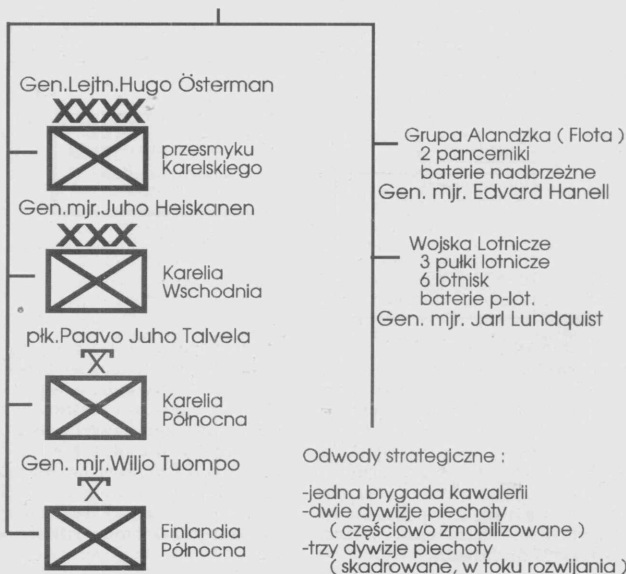
Uzupełnienie dla wojsk lądowych stanowił Korpus Ochrony Granicy (dowódca – gen. mjr Wiljo Tuompo), liczący w czasie pokoju około 6000 strzelców granicznych, który w czasie wojny był podporządkowany dowództwu wojsk lądowych.

Zmobilizowano ponadto Korpus Ochrony (dowódca – gen. lejtn. Lauri Malmberg) i Pomocniczą Służbę Kobiet „Lotta” (szef – Fanni Luukonen). Ogółem powołano pod broń prawie 430 tysięcy mężczyzn, a 100–150 tysięcy kobiet ochotniczo zgłosiło się do służby.

Większość sił fińskich była skupiona w rejonie głównego wysiłku obrony, za jaki uznano Przesmyk Karelski i Karelię Wschodnią. W dniu rozpoczęcia wojny były to praktycznie wszystkie zmobilizowane dywizje

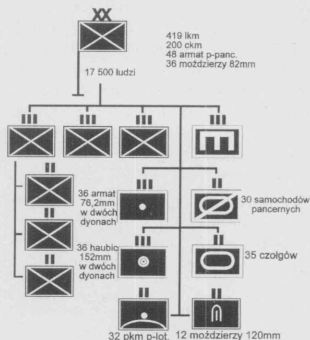
OPERACYJNE ROZWINIĘCIE SIŁ ZBROJNYCH FINLANDII

Naczelnym Dowódcą
marszałek Carl Gustaw Emil von Mannerheim
Szef sztabu
Gen. Lejtn. Karl Lennart Oesch

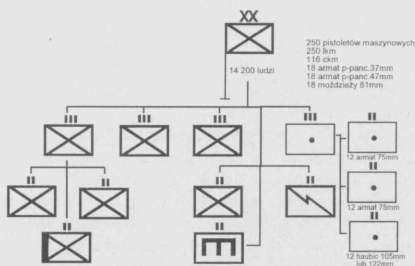


STRUKTURA ORGANIZACYJNA DYWIZJI PIECHOTY

RADZIECKIEJ



FINSKIEJ



piechoty (8) i 5 brygad granicznych. Nieliczne siły (8 batalionów) osłaniały granicę od jeziora Ladoga po Petsamo.

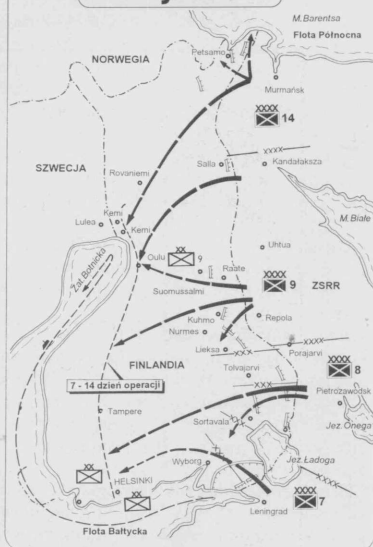
Decyzja dowództwa fińskiego była podjętowa oceną sytuacji, zwłaszcza terenu, oraz sił nieprzyjaciela. Nie doceniono jednak jego możliwości. Uwzględniając system dróg, przewidywano, że będzie on mógł użyć znacznie mniej sił aniżeli użył na poszczególnych kierunkach. Niekiedy realnie użyte siły radzieckie były trzy-, a niekiedy nawet sześciokrotnie większe od przewidywanych. Tam, gdzie spodziewano się natarcia pułku, działania prowadziła dywizja, a gdzie oczekiwano dywizji – nacierał korpus.

ARMIA CZERWONA

W celu realizacji planów wojennych Związek Radziecki zmobilizował i rozwinął – na liczącej około 1600 km granicy z Finlandią – znaczne siły wojsk lądowych i lotniczych oraz całą flotę bazującą w tym rejonie.

Jak się ocenia, zgrupowanie uderzeniowe Armii Czerwonej – pod naczelnym dowództwem marszałka Klimenta J. Woroszyłowa – składało się z 9 korpusów armijnych, w których było 27 dywizji piechoty (ze 180 dywizji, jakimi dysponował Związek Radziecki w 1939 r.) i 10 brygad pancernych. Ogółem na lądzie zadania zaczepne miały wykonywać 4 armie ogólnowojskowe sformowane z jednostek Leningradzkiego Okręgu Wojskowego.

Plany stron



POŁOŻENIE I SYTUACJA WOJSKOWO-GEOGRAFICZNA FINLANDII

W 1939 r. Finlandia była krajem o powierzchni 383 tys. km² z 3,8 milionami mieszkańców (Polska miała wówczas 388 tys. km² powierzchni i 34 miliony ludności), rozciągającym się południkowo 1200 km i równoleżnikowo 600 km. W najwyższym miejscu (w tzw. talli) szerokość kraju wynosiła zaledwie 200 km.

Finlandia jest krajem nizinnym. W Karelii wysokość bezwzględna (nad poziomem morza) wynosi zaledwie 200 m. Najwyższe wzniesienia Laponii mają około 600 m. Obszar górzysty występuje na pograniczu ze Szwecją i Norwegią. Wybrzeże Zatoki Fińskiej i jeziora Ładoga charakteryzuje się tzw. szkierami, czyli małymi skalistymi wysepkami.

Finlandię w większości pokrywają lasy (72%), z których prawie 3/4 – to lasy iglaste. Pól uprawnych jest zaledwie 8%. Na jeziora przypada 11%, moczary i bagna zajmują zaś 9% powierzchni kraju. W okresie roztopów wiosennych obszar podmokły może się jednak zwiększyć trzykrotnie. W krainie tysiąca jezior jest około 60 000 jezior, przeważnie pochodzenia połodowcowego. Wody i bagna zamarzają od od grudnia do marca i są wówczas dostępne dla ludzi i pojazdów.

Południowa Finlandia stanowi centrum ekonomiczne kraju – skupia najwięcej ludności, większość przemysłu oraz ma najlepiej rozwiniętą sieć komunikacyjną. Niewralgicznym punktem jest Przesmyk Karelski – od lat brama do Finlandii (tzw. Brama Karelska). Jego szerokość wynosiła wzdłuż granicy ze Związkiem Radzieckim około 60 km, na wysokości linii Mannerheima – około 100 km. Na południowym przedłużeniu przesmyku znajduje się 4-milionowy Sankt Petersburg (dawniej Leningrad), którego liczba mieszkańców jest większa niż Finlandii. Na przesmyku nie ma ważniejszych przeszkód terenowych i zwartych kompleksów leśnych. Teren jest płaski i na ogół łatwo dostępny dla wojsk zmechanizowanych i pancernych. Dlatego właśnie tutaj już od 1929 r. rozbudowywano umocnienia, które w 1939 r. nazwano linią Mannerheima. Latem skrzydła przesmyku opierają się o otwarte wody Zatoki Fińskiej i jeziora Ładoga. Zimą – w związku z pokrywą lodową – wybrzeże fińskie staje się dostępne dla desantów przemieszczających się po lodzie. Łód może skuwać wody od listopada do marca.

Na północ od jeziora Ładoga rozciąga się pustkowie na przestrzeni około 800 km. Teren pokrywany zwarte kompleksy lasów iglastych. Zimą jest on przykryty grubą warstwą śniegu i panują tu niskie temperatury. Często występują zamiecie i zawieje śnieżne. Drog jest niewiele – dlatego podstawowym środkiem lokomocji jest renifer i koń.

Północna Finlandia (Laponia) jest słabo zaludniona i ma znikomą sieć komunikacyjną. Z Zatoką Botnicką łączy ją tzw. droga arktyczna. Występują tu kopalnie rud, zwłaszcza niklu. Są rozwinięte: rybołówstwo i hodowla reniferów. Ważne znaczenie ma wolny od lodów port Petsamo.

Klimat Finlandii jest zaliczany do subarktycznego. Temperatura – przesuując się w kierunku północnym – jest coraz niższa i może wynosić zimą od -25 do -40°C. W styczniu 1940 r. obniżyła się nawet lokalnie do -60°C. Pokrywa śnieżna o grubości około 70 cm i większej zalega na południu przez 3 miesiące, a na północy nawet do 210 dni. Czasu dziennego zimą jest od 4 do 6 h na dobę. W Laponii noc polarna trwa do 60 dni.

Sieć komunikacyjna w 1939 r. obejmowała około 20 700 km dróg kołowych oraz 3600 km linii kolejowych.

Gęstość zaludnienia kraju wynosiła 10 mieszkańców/km² (w Polsce w 1939 r. – około 88 mieszkańców/km²). Największa była na południu – około 50 mieszkańców/km². W Laponii natomiast wynosiła zaledwie 4 mieszkańców/km². W miastach mieszkało zaledwie około 20% ludności.

NORWEGIA

SZWECJA

FINLANDIA

ZSRR

Petsamo

Murmańsk

Nautsi

Kandalaksza

Salla

Rovaniemi

Kuusamo

Kemi

Suomussalmi

Oulu

Kuhmo

Lieksa

Rauma

Tampere

Mikkeli

Lahti

Wyborg

Turku

Helsinki

Kotka

Leningrad



LINIA MANNERHEIMA

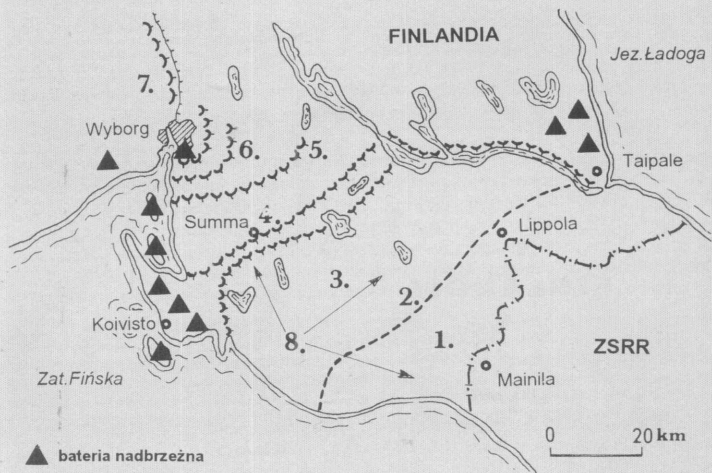
Historia nauczyła Finów, że kierunkiem najbardziej zagrożonym od wschodu jest Przesmyk Karelski. Dlatego też już pod koniec lat dwudziestych przystąpili do jego umacniania. Powstała w ten sposób linia Mannerheima. Jej rozbudowa trwała od 1929 r. niemal do samego wybuchu wojny. Linia Mannerheima była pozycją obronną o długości około 135 km i głębokości do 90 km, wkomponowaną umiejętnie w teren (zwłaszcza na odcinku wschodnim) i opartą o wybrzeża Zatoki Fińskiej oraz jeziora Ładoga. Obejmowała łącznie 150–160 budowli betonowych (linia Maginota składała się z ponad 5000 tego rodzaju obiektów).

Linia Mannerheima składała się z: strefy granicznej, pozycji wysuniętej (przedniej), przedpola ze strefą niszczeń, pozycji głównej, pozycji tylowej (przechwytywającej) oraz pozycji osłonowej Wyborga. Aby uniemożliwić jej obejście z kierunku wschodniokarelskiego, wybudowano na północ od jeziora Ładoga fragment pozycji obronnej nad Jänisjoki.

W strefie granicznej nie było umocnień. Do jej obsadzenia przewidziano pododdziały graniczne wykorzystujące doraźnie wykonane urządzenia ziemne.

Pozycja wysunięta, o długości około 85 km, była oddalona od granicy o 25–40 km (z wyjątkiem odcinka środkowego, położonego w odległości 5 km). Na pozycji tej znajdowały się umocnienia typu polowego wykonane tuż przed wybuchem wojny oraz 12 schronów betonowych z karabinami maszynowymi. Pozycję obsadzały brygady graniczne.

Między pozycją wysuniętą a główną pozycją obrony rozciągał się tzw. obszar przedpola o



LINIA MANNERHEIMA

- 1 - Strefa graniczna, 2 - Pozycja wysunięta, 3 - Przedpole pozycji głównej,
- 4 - Pozycja główna z pozycjami A i B, 5 - Pozycja tylna (przechwytyjąca),
- 6 - Pozycja osłonowa Wyborga (Z - zewnątrz, W - wewnątrz),
- 7 - Pozycja nad kanałem Saima, 8 - Strefa zniszczeń,



Zapory przeciwpancerne z bloków granitowych

głębokości około 30 km. Przewidywano w nim działania 4 brygad granicznych (około 13 000 żołnierzy), których zadaniem miało być opóźnianie działań nieprzyjaciela oraz wykonywanie zniszczeń w celu maksymalnego utrudnienia przeciwnikowi prowadzenia natarcia.

Pozycja główna składała się z dwóch odcinków. Zachodni obejmował pozycje A i B oddalone od siebie o 5 km. Na obszarze od Zatoki Fińskiej do rzeki Vuoksi znajdowało się 90 betonowych schronów bojowych z karabinami maszynowymi, które zamykały Bramę Karelską. Na odcinku wschodnim, wybudowanym wzdłuż brzegów rzek Vuoksi i Suvanto, znajdowało się 5 fortów artyleryjskich (wyposażonych łącznie w 14 dział kalibru 75 i 155 mm) oraz 20 schronów betonowych z karabinami maszynowymi. Fort artyleryjski stanowił betonową budowlę z 2–4 działami i 2 karabinami maszynowymi.

Pozycja główna była podzielona na 22 punkty oporu (każdy o szerokości 3–4 km i głębokości 1–2 km), które składały się z betonowych schronów bojowych, umocnień połowych oraz zapór przeciwpancernych i przeciwpiechotnych. Każdego punktu oporu miały bronić 1–2 bataliony piechoty (fizylierów).

Skrzydła pozycji głównej były osłonięte przez zgrupowania artylerii nadbrzeżnej:

– na zachodzie – artyleryjskim punktem oporu Koivisto;

– na wschodzie, nad jeziorem Ładoga – zgrupowaniem artylerii Taipale (złożonym z trzech baterii – łącznie 8 dział kalibru 120 i 155 mm).

Pozycja tyłowa (tzw. przechwytnąca), położona 8–12 km za pozycją główną, złożona z umocnień typu połowego, zamykała bezpośrednio kierunek na Wybörg.

Wokół Wybörga wybudowano pozycję osłonową, która składała się z pierścienia zewnętrznego na podejściach oraz wewnętrznego bezpośrednio na skraju miasta. Trzonem pozycji było 15 schronów bojowych.



Tankietka
Carden-Loyd
1933 - pojedyncze
wozy tego typu były
na wyposażeniu armii
fińskiej
w 1939 r.



Podstawowy czołg
Armii Czerwonej w
1939 r. - T-26

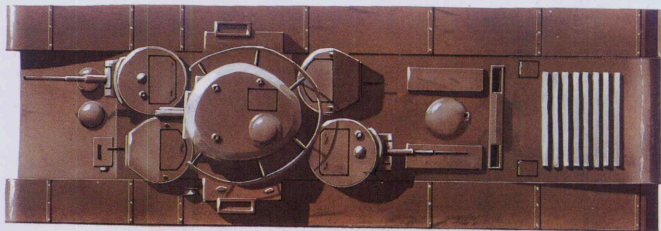
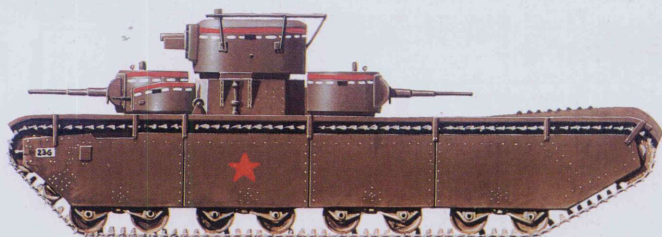


Trzon sił pancer-
nych Finlandii sta-
nowiło w okresie
Wojny Zimowej
ok. 50 czołgów
Vickers 6ton uz-
brojonych w dział-
ka 37mm - na
zdjęciu Vickers po
przebrojeniu w
armatę 47mm



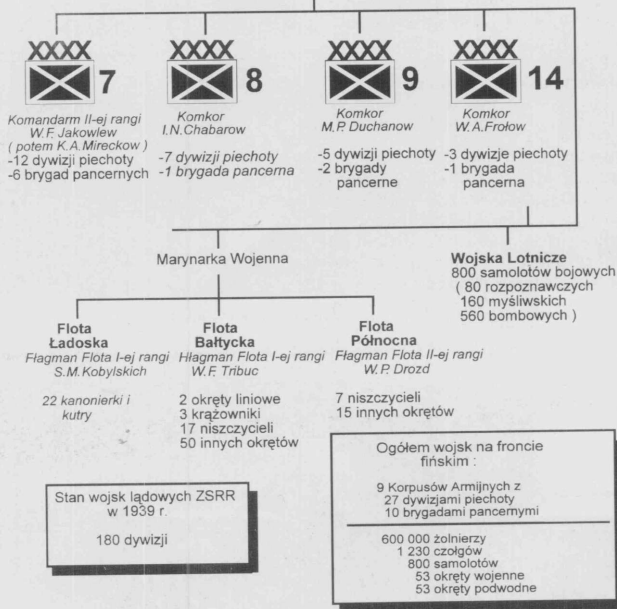
Radzieckie samochody pancerne BA-20 (w fińskim malowaniu) i BA-10

Wielowieżowe czołgi ciężkie T-35 były stosowane przez Armię Czerwoną podczas walk na Przesmyku Karelskim



STRUKTURA ORGANIZACYJNA WOJSK ARMII CZERWONEJ ATAKUJĄCYCH FINLANDIĘ 30 LIŚTOPAD 1939

marszałek K.E. Woroszyłow



30 listopada 1939 r. w składzie tych wojsk znajdowało się więc: około 600 tys. żołnierzy, 1230 czołgów, ponad 800 samolotów i 106 okrętów, w tym 53 podwodne.

W czasie wojny, zwłaszcza po grudniowych niepowodzeniach, siły te niemal podwojono, mobilizując związki taktyczne w 10 okręgach wojskowych. Związek Radziecki kończył wojnę z Finlandią, mając na froncie 5 armii, oraz co najmniej 49 dywizji piechoty, które liczyły 1,2 mln. żołnierzy, 1500–2000 czołgów oraz 2500–3000 samolotów.

Za najważniejszy kierunek uznano Prze-

smyk Karelski, na którym zgrupowano prawie połowę (48%) sił i środków. Liczono się bowiem z koniecznością przełamania linii Mannerheima. Wpływ miało także dogodne ukształtowanie terenu. Ponadto kierunek ten zapewniał odsunięcie zagrożenia Leningradu oraz wprowadzał wojska najkrótszą drogą do stolicy kraju – Helsinek.

Odcinek od jeziora Ładoga do Arktyki przydzielono trzem armiom, które miały działać na najbardziej niewralgicznych dla Finlandii kierunkach. Opanowanie ich odcinało ją od sąsiadów oraz wybrzeży Bałtyku i

Morza Barentsa, a ponadto przecinały ją na pół w tzw. talii, czyli najwyższym miejscu.

Zakładano, że uda się zrealizować zasadniczy cel wojny, tzn. rozbić Armię Fińską i opanować główny obszar kraju w ciągu 7, najwyżej 14 dni. Zadufanie radzieckiego dowództwa było tak wielkie, że planowano zdobycie Helsinek na 21 grudnia – jako prezent urodzinowy dla Stalina. Jak złudne były to nadzieje, pokazała dopiero wojna, która zmusiła Sztab Generalny Armii Czerwonej do zmiany planów na realniejsze. Optymistyczne przewidywania dotyczące błyskawicznego przebiegu wojny, podobnego do wydarzeń w Polsce, poniosły całkowite fiasko.

STOSUNEK SIŁ

Przewaga wojsk radzieckich nad fińskimi była znaczna. W dywizjach piechoty była ona trzykrotna, w czołgach osiemdziesięciokrotna, w artylerii i lotnictwie – pięciokrotna, a w okrętach – ośmiokrotna. Na niektórych odcinkach, zwłaszcza w północnej Finlandii była ona jeszcze bardziej przytłaczająca.

Z kolei wojska fińskie przewyższały Armię Czerwoną ruchliwością. Szybkie oddziały narciarzy uprzedzały w działaniach

ociężałe, przywiązane do dróg dywizje radzieckie, co odegrało niebagatelną rolę w wojnie. Finowie byli też bezsprzecznie lepiej przygotowani do działań w warunkach surowej zimy arktycznej. Mimo więc znacznie słabszych sił oraz braków w wyposażeniu technicznym, byli gotowi stawić czoła silniejszemu przeciwnikowi, który swój sukces mógł zawdzięczać tylko olbrzymiej przewadze materialnej oraz niewielkich możliwościach obronnych Finlandii.

STOSUNEK SIŁ NA POCZĄTKU WOJNY		
Wyszczególnienie	Finlandia	Związek Radziecki
Dywizje piechoty	1	3
Czołgi	1	80
Artyleria	1	5
Okręty	1	8
Samoloty	1	5

Fińska armata plot. na stanowisku ogniowym





Czerwonoarmista w mundurze z
okresu Wojny Zimowej

Żołnierz fiński w umundurowaniu
zimowym

30 listopada 1939 r. Armia Czerwona przekroczyła w wielu miejscach granicę Finlandii. Armia Fińska nie była tym zaskoczona. Praktycznie zakończyła rozwinięcie operacyjne i przyjęła uderzenie przeciwnika.

Rozpoczęła się wojna, którą mały naród miał samotnie toczyć przez 105 dni. Wojnę tę, zwaną wojną zimową (w języku fińskim – Talvisota), na ogół dzieli się na trzy fazy:

1 – (od 30 listopada do 26 grudnia 1939 r.) charakteryzująca się działaniami zaczepnymi Armii Czerwonej na całej długości frontu, które – mimo początkowych sukcesów – zakończyły się niepowodzeniem. Nie udało się przełamać linii Mannerheima. W niektórych rejonach Finowie podjęli nawet przeciwdziałanie na lądzie;

2 – (od 26 grudnia 1939 r. do 1 lutego 1940 r.) cechująca się zahamowaniem działań na Przesmyku Karelskim. Trwał jedynie ostrzał artyleryjski i prowadzono lokalne walki. Dowództwo radzieckie czyniło przygotowania do nowej ofensywy. Na pozostałych odcinkach frontu Finowie z powodzeniem prowadzili walkę z przeważającymi siłami nieprzyjaciela;

3 – (od 1 lutego do 13 marca 1940 r.) stanowiąca decydujący moment wojny. Armia Czerwona, nie odnosząc sukcesów na odcinkach – karelskim i północnofińskim, zdecydowała się na przeprowadzenie ofensywy na kierunku leningradzko-wybojskim i rozbicie sił fińskich w wyniku zmasowanego użycia sił i środków. W rezultacie wyczerpania się fińskich możliwości obronnych wojna zakończyła się zawarciem pokoju 12 marca 1940 r. oraz przerwaniem działań bojowych następnego dnia.

PIERWSZA OFENSYWA

30 LISTOPADA – 26 GRUDNIA 1939 R.

Na Przesmyku Karelskim

Pierwsze uderzenie przyjęły fińskie pododdziały graniczne. Rozpoczęły one działania opóźniające na kierunkach uderzeń radzieckich, stosując różne formy, w tym zasadzki i walkę podjazdową, a także zapory minowe i niszczenia urządzeń drogowych.

Na Przesmyku Karelskim osmioma dywizjami uderzyła 7 Armia (dowodzona przez

komandarma II rangi Wsiewołoda F. Jakowlewa). Jej przewaga była miażdżąca – stosunek sił w żołnierzach wynosił 11:1. Jednak Finowie, wykorzystując warunki terenowe i klimatyczne (w tym powierzchniowo zamrożnięte wody i bagna), skutecznie odpierali natarcie nieprzyjaciela.

Przyjęcie takiego sposobu prowadzenia walki i pozostawianie nieprzyjacielowi spalonej ziemi spowodowało, że na Przesmyku Karelskim natarcie radzieckie rozwijało się wyjątkowo wolno. Radio Moskwa donosiło w związku z tym: *Tylko zła pogoda (!) jest powodem tego, że operacje przewidziane na sześć dni przeciągają się w czasie*. Dopiero 10 i 11 grudnia oddziały 7 Armii podeszły pod główną pozycję linii Mannerheima.

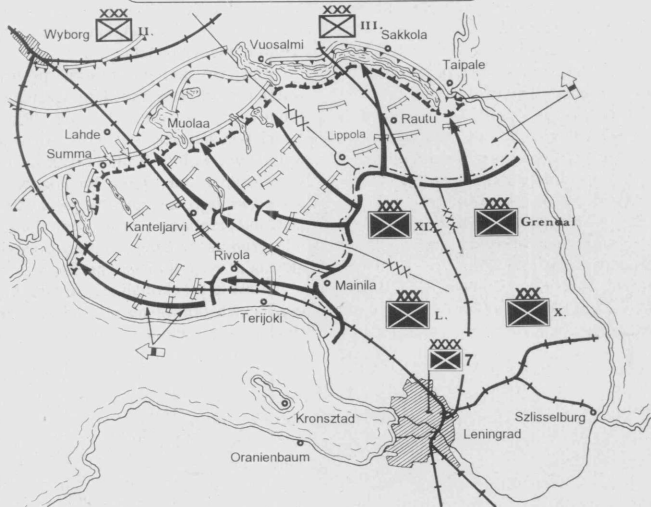
Finowie przekonali się, że taktyka wojsk radzieckich polega na prowadzeniu silnego, choć niezbyt celnego ognia przez artylerię oraz zmasowanego, poprzedzonego atakiem czołgów, uderzenia piechoty. Żołnierze radzieccy walczyli z determinacją. Nie poddawali się z obawy o życie własne i swoich rodzin. Mimo tego zadanie nie zostało wykonane. Dowództwo radzieckie doszło do wniosku, że nie wystarczy sił Leningradzkiego Okręgu Wojskowego do osiągnięcia celów wojny. Wojna błyskawiczna na wzór niemiecki nie sprawdziła się. Należało więc zmienić strategię działania.

W tym czasie zaostrzyła się zima. Na linii Mannerheima zarysowała się wojna pozycyjna. Dowództwo radzieckie podciągnęło dywizje odwodowe, usiłując – w połowie grudnia – ponownie przełamać fińskie pozycje w rejonie Summa. Ale nawet 150 tysięcy wystrzelonych pocisków artyleryjskich oraz 15 tysięcy bomb lotniczych nie przyniosło powodzenia. Przed pozycjami fińskimi splonęło 50 czołgów radzieckich.

W odpowiedzi Armia „Przesmyku Karelskiego” podjęła przeciuderzenie. 23 grudnia rozpoczęła zwrot zaczepny. Jednak jeszcze tego samego dnia – z powodu poniesienia zbyt dużych strat – zaniechała go.

Podjęte dwa dni później próby sforsowania rzeki Suvanto przez radziecką 49 DP nie udało się ze względu na silny opór Finów. Wojna pozycyjna na Przesmyku Karelskim

Działania na Przesmyku Karelskim w grudniu 1939



stała się faktem. Dowództwo radzieckie uświadomiło sobie, że nie udało się mu w ciągu miesiąca przełamać głównej pozycji obronnej Finów.

W Karelii

W czasie gdy 7 Armia z trudem przebijając się ku linii Mannerheima, na przesmyku między jeziorami Ładoga i Onega przeszła do natarcia 8 Armia. W pasie jej działania znalazła się fińska Grupa „Karelia Wschodnia” (IV Korpus Armijny) i Grupa „Karelia Północna”.

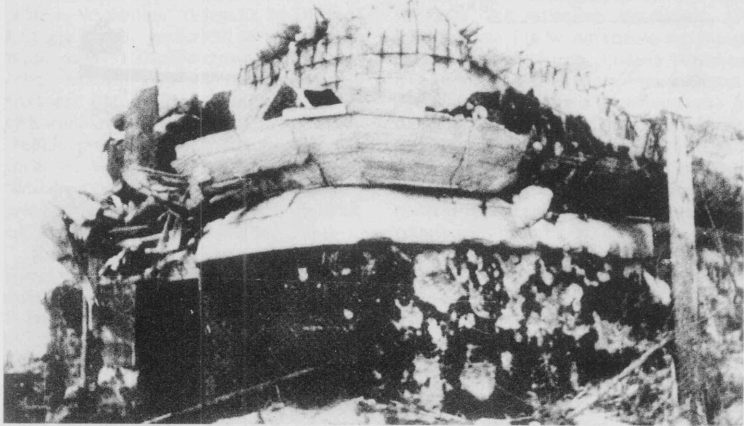
8 Armia miała rozwijać działania zaczepne według dwóch wariantów: uderzyć w kierunku Sortavala–Tampere (plan A) lub obejść od północy linię Mannerheima w celu udzielenia pomocy 7 Armii (plan B). W

obydwu przypadkach armie miały ściśle współdziałać podczas opanowywania Helsinek.

Dowódca 8 Armii – komkor Iwan N. Chabarow zamierzał wykonać zadanie, używając obydwu korpusów w jednym rzucie:

– I Korpus Armijny (oznaczany niekiedy jako LVI KA) miał uderzyć dwiema drogami wzdłuż jeziora Ładoga, przełamać pozycję obronną Jänisjoki, a następnie działać według planu A lub B – stosownie do sytuacji na Przesmyku Karelskim;

– II Korpus Armijny (oznaczany również jako VIII KA) uderzał na szerokim froncie w kierunku Korpiselkä w celu przełamania linii kolejowej Sortavala–Jönsu. Dalsze działania miały zależeć od wykonania za-



Uszkodzony fort artyleryjski na linii Mannerheima

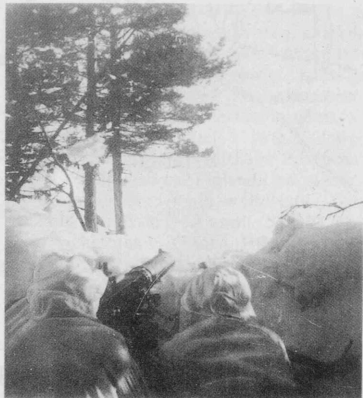
dań przez korpus lewoskrzydłowy. Nie należało wykluczać możliwości wykonania uderzenia na korzyść sąsiada w celu obejścia od północy pozycji Jänisjoki. Główne uderzenie korpus wykonywał środkiem ugrupowania, mając do osłony skrzydeł po jednej dywizji (155 i 56 DP).

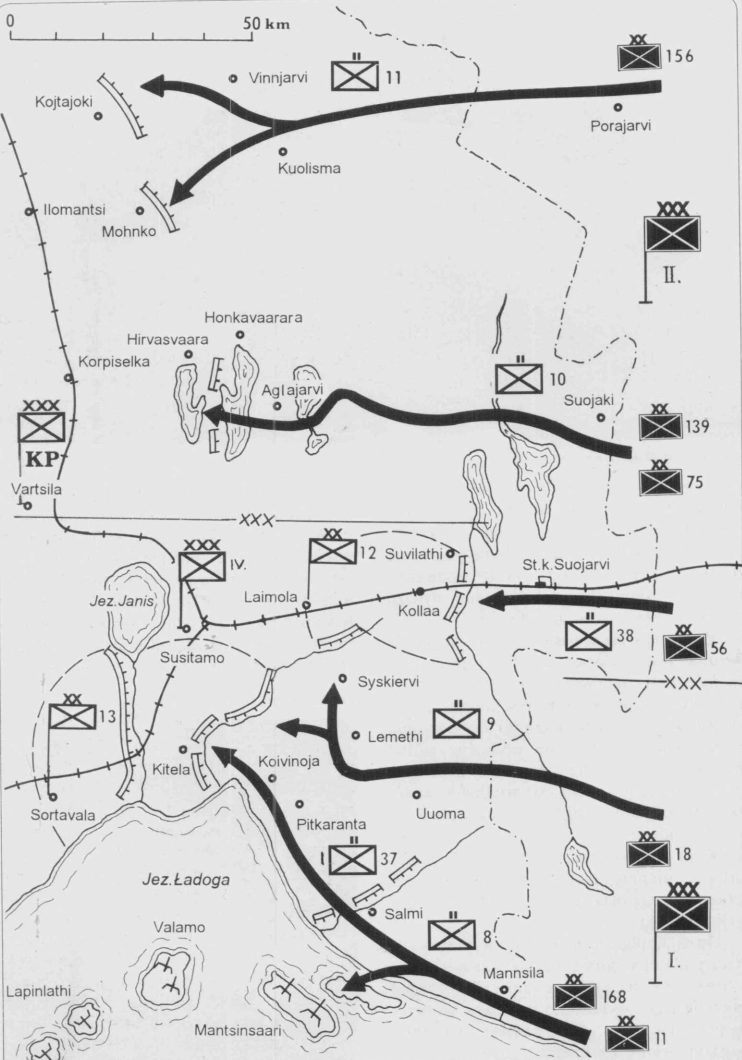
Znajdujące się w pasie 8 Armii siły fińskie (Grupa „Karelia Wschodnia” i „Karelia Północna”) były rozmieszczone nierównomiernie. O ile Grupa „Karelia Wschodnia” miała stosunkowo dogodne warunki do odparcia nieprzyjaciela, o tyle jej północny sąsiad mógł liczyć jedynie na 2 bataliony graniczne (10 i 11 bgr) do czasu ewentualnego nadejścia sił ze składu wojsk operacyjnych. Dlatego też dowódcy fińscy zamierzali, pozostawiając za sobą spaloną ziemię, opóźniać natarcie nieprzyjaciela na dogodnych rubieżach oraz ostatecznie je załamać na pozycji Jänisjoki.

Drogi wzdłuż jeziora Ładoga prowadziły przez podmokłe bory i pustkowia Käsänselkä. Pokrywa śnieżna i płytko zamarznięte bagna uniemożliwiały wykonanie manewru na przelaj przez ciężki sprzęt. Ułatwiało to fińskiemu wojsku osłony opóźnianie działań – przywiązanych do dróg – długich kolumn radzieckich. Wojska osłony były wspierane przez baterie

artylerii nadbrzeżnej i połowej artyleryjskiego punktu oporu Mantsinsaari, położonego na wyspie na jeziorze Ładoga. Do 15 grudnia obie kolumny radzieckiego I KA podeszły do pozycji wysuniętej Rukojärvi. Po wejściu do działań oddziałów fińskiego IV KA rozpoczęła się wojna pozycyjna, w czasie której Finowie zdecydowali się na podjęcie przeciwdziałania.

Fiński ckm na stanowisku ogniowym





Działania w Karelii - grudzień 1939

Także nacierająca w pasie obrony Grupy „Karelia Wschodnia” radziecka 56 DP (z II KA) nie mogła poszczycić się sukcesami. Wyczerpana 100-kilometrowym marszem przez pustkowia karelskie, nie była w stanie przełamać obrony fińskiej, mimo ponawianych wielokrotnie ataków czołowych. Próby obejścia pozycji fińskich kończyły się fiaskiem na skutek przeciwdziałania lotnych oddziałów narciarzy fińskich. Pod koniec grudnia 56 DP nie mogła już dalej nacierać, zaległa więc, oczekując na posiłki.

Znacznie trudniejszą sytuację stwarzały Finom siły główne radzieckiego II KA, które nacierały wzdłuż dwóch dróg oddalonych o 75 km. Obroncy fińscy mogli im przeciwstawić zaledwie 2 bataliony graniczne, wzmocnione bateriami armat kalibru 75 mm.

Bataliony te, spychane przez przeważającą siłę nieprzyjaciela, paliły wsie przygraniczne i – organizując zasadzki w terenie bogatym w przeszkody – opóźniały jego natarcie. Wobec wyraźnego niekorzystnego położenia dowództwo fińskie w szóstym dniu wojny zdecydowało się wzmocnić Grupę „Karelia Północna” 16 Pułkiem Piechoty (z 6 DP), 3 samodzielnymi batalionami i dywizjonem artylerii. Problem polegał jednak na tym, że oddziały te znajdowały się w terenie oddalonym (w linii prostej) o 200 km od rejonu walk.

Do 10 grudnia radzieckie dywizje wyszły na rubież Möhnik–Hirvasvaara, wnikając 75 km w głąb terytorium Finlandii. Ich czołowe pododdziały znalazły się 25 km od Ilomantsi. Fińskie siły wzmocnienia dotarły wieczorem tegoż dnia do rejonu Korpiselkä. Dowództwo fińskie przygotowało przeciwdziałanie na rozciągnięte wzdłuż dróg oddziały Armii Czerwonej. Drogi dowozu zaopatrzenia do oddziałów radzieckich były szczególnie wrażliwe na przerwanie w wyniku uderzenia lotnych oddziałów narciarzy fińskich.

Ze względu na trudności w pokonaniu sił II KA, dowództwo fińskie zdecydowało powstrzymać marsz 155 DP po tzw. drodze północnej, 139 DP rozbić częściami do czasu podejścia 75 DP, którą z kolei planowano nękać działaniami podjazdowymi.

12 grudnia Grupa „Karelia Północna” dowodzona przez płk. Paavo J. Talvelę roz-

poczęła przeciwdziałanie czołowe z obustronnym oskrzydleniem radzieckiej 139 DP. Natarcie Finów zatrzymało się jednak jeszcze w połowie dnia. Podjęte ponownie na skrzydłach, przed wieczorem przyniosło powodzenie. Uderzenie kontynuowano w ciągu następnych dni. Lotne zgrupowania narciarzy fińskich atakowały podchodzącą radziecką 75 DP. Nie mogła więc ona wstrzeć zagrożonej 139 DP. Do 24 grudnia Finowie osiągnęli rubież Attijoki, niemalże na granicy państwowej.

W wigilię Bożego Narodzenia zaprzestali prowadzenia działań z powodu braku możliwości ich kontynuowania. Odnieśli jednak znaczące zwycięstwo. Armia Czerwona straciła bowiem około 4000 zabitych i 60 czołgów, ponadto wzięto do niewoli 600 jeńców. Finowie zdobyli kilkanaście czołgów, 18 dział polowych i 21 – przeciwpancernych, stracili jednak około 21% żołnierzy.

Na likwidację okrążonej 139 DP i zniszczenie 75 DP nie starczyło sił. Praktycznie do końca wojny trwały działania pozycyjne z zamkniętymi w lodowej twierdzy wojskami radzieckimi. *Są one – jak relacjonował żołnierz fiński – kompletnie okrążone, jednak odmawiają kapitulacji. My również nie atakujemy. Po co? Będą musiały się one w końcu poddać. Mają zbyt mało żywności, a co noc pewna ich liczba umiera, zamarzając.*

W Finlandii Północnej

W znacznie trudniejszej sytuacji znalazła się Grupa „Północna Finlandia” (dowodzona przez gen. mjr. Wiljo Tuompo), która na niemal 800-kilometrowym pasie miała przeciwstawiać się dwóm radzieckim armiom.

Zadaniem radzieckiej 9 Armii (dowodzonej przez komkora Michaiła P. Duchanowa) było przecięcie Finlandii na przewężeniu Suomussalmi–Oulu, w tzw. talii.

Południowe skrzydło armii (54 DP) uderzyło w kierunku Repola (Riebołty)–Nurmes, by następnie skierować się na Oulu. Wojska radzieckie zaskoczyły Finów odmienną od dotychczas stosowanej taktyką walki. Zamiast przedzierać się jedną kolumną, atakowały jednocześnie pięcioma zgrupowaniami. Główny wysiłek skupiał na trudniejszym kierunku, licząc w ten sposób na

uzyskanie zaskoczenia, co im się w zasadzie powiodło.

Finów zaskoczyło powodzenie oddziałów radzieckich. Przegrupowali więc 25 Pułk Piechoty (z mobilizującej się w Oulu 9 DP) w rejon Kuhmo. Batalionem granicznym udało się zatrzymać czołowe siły radzieckie na południowym skrzydle. W rejonie Kuhmo sytuacja stała się groźna. Do 11 grudnia nieprzyjaciel wlał się na głębokość 30–40 km, zagrożając przecięciem linii kolejowej. Następnego dnia Finowie wprowadzili w związku z tym 25 Pułk Piechoty. Do 18 grudnia natarcie nieprzyjaciela zostało zatrzymane, a siły fińskie rozpoczęły wykonywanie kontrataków. Doprowadziło to na południu do wyparcia wroga poza granicę państwową, na północy zaś – do zablokowania sił głównych 54 DP.

Znacznie groźniejsza sytuacja zarysowała się na północ od Kuhmo. Przeciwno 15 Batalionowi Granicznemu w Suomussalmi stanął bowiem do walki radziecki XLVII Korpus Armijny z dwiema dywizjami piechoty, pułkiem piechoty i brygadą pancerną. W pierwszym rzucie uderzyła – wzdłuż dwóch dróg – radziecka 163 DP. Za 8–10 dni oczekiwano w drugim rzucie 44 DP i 21 Brygady Pancernej. Zadanie 163 DP polegało na opanowaniu (w wyniku zbieżnego uderzenia) Suomussalmi, po czym – po wyjściu w dogodny obszar operacyjny – na rozwinię-



ciu działań w kierunku Zatoki Botnickiej.

Wojska radzieckie przekroczyły granicę Finlandii 30 listopada. Pierwsze uderzenie na ufortyfikowany przegraniczny został odparte przez 15 Batalion Graniczny. W tym czasie siły główne batalionu zajęły kolejną rubież oporu. W ciągu pierwszego dnia nieprzyjaciel wniknął 7 km w głąb terytorium Finlandii. W kolejnych dniach ubezpieczenia fińskie były systematycznie spychane wzdłuż dróg z Juntusranta i Raate na zachód. Podejmowane kontrataki fińskie kończyły się niepowodzeniem. W piątym dniu do rejonu walk przybył fiński batalion fizylierów. 7 grudnia opuszczono zupełnie spa-

Fińska armata ppanc. w pokrowcu maskującym





Artyleria fińska pod Suomussalmi

Kuhmo i Wyborga) były faktycznie równe siłom brygady. 7 grudnia skierowano ją transportem kolejowym w rejon Suomussalmi. Transport został jednak opóźniony o dwie doby z powodu katastrofy kolejowej. W związku z tym część pododdziałów przymieszczone – przy trzydziestostopniowym mrozie – samochodami w zagrożony rejon. Brygada Siilasvuo (bo tak też ją nazywano) miała zadanie pobić nieprzyjaciela w Suomussalmi.

Ppłk Siilasvuo podjął decyzję zlokalizowania oddziałów radzieckich, zablokowania włamania, obezwładnienia ogniem artylerii oraz w kolejnych etapach:

- przerwania komunikacji 163 DP, blokując drogę z Raate i prowadząc walkę podjazdową (Sissisota);

- w miarę możliwości, zwłaszcza po otrzymaniu posiłków – wyparcia nieprzyjaciela poza granicę kraju.

Po zakończeniu przegrupowania i odtworzeniu zdolności bojowej brygada Siilasvuo miała przejść do ataku. Utworzono z niej:

- grupę demonstracyjną, która uderzyła w celu przecięcia drogi prowadzącej z Hulkoniemi na zachód;

- grupę zaporową, która zajęła pozycję nad Kuivasjoki w celu niedopuszczenia świeżych sił radzieckich podchodzących z Raate (zwłaszcza 44 DP);

- zgrupowanie uderzeniowe (27 Pułk

loną wieś Suomussalmi i inne otaczające ją miejscowości (Kylanmäki i Hulkoniemi). Dwie kolumny 163 DP połączyły się w tej opuszczonej wsi. Finowie zajęli wokół niej doraźne pozycje oraz zablokowali drogi. Pierwsza faza walk zakończyła się. W takiej sytuacji przybył w rejon walk dowódca fińskiej 9 DP – ppłk Hjalmar Fridolf Siilasvuo, który zorganizował swoje stanowisko dowodzenia w Hyrynsalmi.

Siły fińskiej 9 DP (bez 25 i 26 Pułku Piechoty – skierowanych wcześniej w rejon



Pobojowisko pod Suomussalmi

Piechoty), które – po obejściu wsi – zaatakowało siły główne 163 DP z kierunku wschodniego.

Bój od początku był zacięty. Dochodziło często do walki wręcz. Finowie niszczyli radzieckie czołgi za pomocą butelek z płynem zapalającym i wiązek granatów. Grupy narciarzy obezwładniały zaskoczenia gniazda karabinów maszynowych.

14 grudnia grupa zaporowa znalazła się w styczności z nadchodzącą radziecką 44 DP. Trwały walki o każdą ruinę Suomussalmi. Siły radzieckie wsparło lotnictwo. Ppłk Siilasvuo także otrzymał posiłki, w tym artylerię. Wkrótce jednak walka na dwa fronty mogła się okazać niemożliwa.

Lotne patrole narciarzy podjęły więc walkę z 44 DP i brygadą pancerną, które były przekonane, że atakują je większe siły fińskie. Dywizja – zamiast nieść pomoc osaczonyj 163 DP – zaległa na drodze z Raate na zachód. Mimo iż Finowie otrzymali wzmocnienie (64 Pułk Piechoty), wynik działań nadal nie był rozstrzygnięty. Trwały walki o każdą ruinę i piwnicę zamienioną w schron bojowy. Oddziały fińskie, walcząc 13 dni bez przerwy, były już u kresu sił.

I wówczas nastąpiło przesilenie. 28 grudnia (przy niemal biernej postawie 44 DP) obrońcy Suomussalmi zaczęli opuszczać wieś pod naporem Finów. Pierwsze uciekały tabory po zamarzniętej tafli jeziora Kianta. W ślad za nimi cofała się piechota, osłanianą na skrzydłach przez czołgi i lotnictwo. 163 DP została w efekcie rozproszona i już do końca wojny nie była zdolna do prowadzenia walki.

W opisanych działaniach Finowie zdobyli 13 czołgów, 27 dział, 150 samochodów, 500 wozów taborowych i ponad 1100 koni. Siilasvuo został mianowany pułkownikiem, a sam marszałek Mannerheim podziękował wojskom za trud i waleczność. Wieczorem 30 grudnia odprawiono nabożeństwa dziękczynne, ale 9 DP miała już nowe zadanie – rozbić 44 DP nieprzyjaciela.

W pasie działania radzieckiej 9 Armii znalazła się miejscowość Salla, którą miała opanować 122 DP. Za nią działała 88 DP. W związku ze zdecydowaną przewagą (Finowie dysponowali jedynie batalionem granicznym i pododdziałami Korpusu Ochrony) dywizje radzieckie szybko zdobyły teren. 9 grudnia



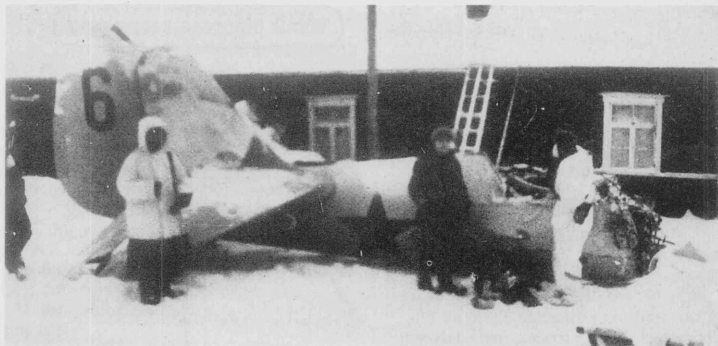
pododdziały fińskie opuściły Sallę. Rozdzielona na dwa zgrupowania radziecka 122 DP stanęła w 16 dniu wojny pod Kemijärvi i próbowała przeciąć drogę arktyczną, lecz bez powodzenia. Wówczas Finowie otrzymali wzmocnienie. Front ustabilizował się i do końca wojny nie przesunął się, mimo podejścia w ten rejon radzieckiej 88 DP.

W Laponii

O świcie nocy polarnej 30 listopada rozpoczęły się działania wojenne nad brzegami Morza Barentsa. Niszczyciele radzieckiej Floty Północnej (dowodzonej przez flagmana floty II rangi Walentina P. Drozda) ostrzeliwały fińskie wsie rybackie na wybrzeżu. 52 DP z brygadą pancerną przekroczyły granicę i na szerokim froncie pokonywały górzystą, bezdrzewną tundrę. W tym czasie dwiema dywizjami (104 i 144 DP) 14 Armia (dowodzona przez komkora Waleriana A. Frolowa) – pomna interwencji w latach dwudziestych – zorganizowała obronę wybrzeża murmańskiego.

Grupa „Północna Finlandia” mogła przeciwstawić agresorowi zaledwie dwie kompanie graniczne i miejscowe pododdziały Korpusu Ochrony wsparte baterią artylerii. Jednak o jej sile decydowali ludzie znający teren i przywykli do trudnego życia w Laponii.

Tymczasem, wobec dużej przewagi radzieckiej grupy żołnierzy fińskich stawały słaby opór. 2 grudnia oddziały radzieckie zajęły miasto Petsamo, spalone i ze zniszczonym portem. Nie przeszkodziło to jednak w wysadzeniu na brzeg w fiordzie Petsamo (w



Wrak zestrzelonego SB-2

po blizu Liinhamari) pododdziału czołgów i artylerii przez 14 Armię. Do poważniejszych starć doszło jednak dopiero w głębi tundry, gdzie oddziały radzieckie napotkały pozycje zaporowe pododdziałów fińskich, które lokalnie nawet podejmowały kontrataki.

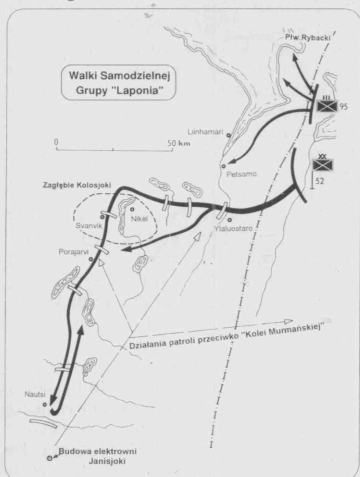
W 6 dniu wojny 52 DP z brygadą pancerną weszła 20-kilometrową kolumną na drogę arktyczną. Finowie urządzili więc pozycję zaporową przed wejściem w rejon górniczy w okolicach miejscowości Nikel.

13 grudnia dowództwo fińskie – ze

względu na sytuację – wydzieliło z Grupy „Północna Finlandia” nową, Samodzielną Grupę „Laponia” pod dowództwem gen. mjr. Kurta Martti Walleniusa, której zadaniem była obrona obszaru o powierzchni około 140 tysięcy km² (tyle wynosi łącznie obszar Danii, Holandii, Belgii i Szwajcarii). Oprócz dotychczasowych sił skierowano na północ 2 bataliony piechoty, które mogły przybyć w rejon działań bojowych po 4 dobach. Gen. Wallenius, szukając szybszych rozwiązań, utworzył miejscowy batalion piechoty z 400 tzw. Jätkat. Ci lapońscy trapezry, rybacy, drwale, a nawet poszukiwacze złota byli wymienionymi żołnierzami – potrafili doskonale władać karabinem i puuko (ostrym szyletem fińskim) oraz jeździć na nartach. Znali doskonale teren i przywykli żyć w trudnych warunkach lapońskiej zimy.

Finowie ewakuowali do Szwecji zagrożone stada 200 tysięcy reniferów, a 17 grudnia zburzyli urządzenia kopalni rud żelaza, niklu i miedzi w zagłębiu Kolosjoki. Przybyłe następnego dnia bataliony piechoty rozpoczęły walkę podjazdową na tyłach i drogach dowozu radzieckiej 52 DP. Przewaga nieprzyjaciela była jednak duża i pododdziały fińskie opuszczały kolejne pozycje oporu. Gdy siły radzieckie opanowały pogorzelsko Nautsi, zatrzymały się wyczerpane, zalegając na rubieży Nautsijoki.

W tym czasie temperatura spadła do -50°C. Warunki, w jakich toczono walki, tak relacjonuje żołnierz fiński: *Jesteśmy zakopa-*



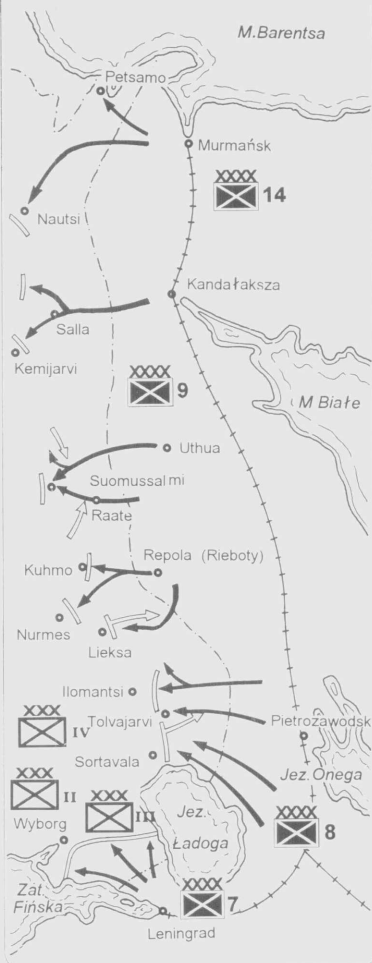
ni w śniegu. Od północy świszcze lodowaty wiatr. (...) Nasze namioty pokrywa śnieg. Z okopów też bez przerwy trzeba go usuwać. Nieustannie działają patrole rozpoznawcze. W kolejną noc idę z dwoma żołnierzami przez zamrożone bagna na rozpoznanie. Nagle zauważyłem na jego skraju czarne postacie. Jednak nic się nie dzieje. Ciemne bryły nie poruszają się. Podczołgujemy się do nich. Okazują się radzieckim ubezpieczeniem. (...) Wszyscy martwi. Zamarzli...

Z powodu trudnych warunków atmosferycznych oraz ciągłego zagrożenia działaniami dywersantów fińskich 52 DP skróciła drogi dowozu, wycofując się na północ za rubież Kornettijoki i umacniając się na zajętych pozycjach. Na prowadzenie dalszych działań nie starczyło jej już sił.

Tak zakończyła się pierwsza faza wojny, która – mimo olbrzymiej przewagi radzieckiej – przyniosła Armii Czerwonej tylko połowiczne sukcesy. Włamujące się wojska były zazwyczaj zatrzymywane przez Finów. Odczuli też czerwonoarmiści gorzko porażki, zwłaszcza pod Suomussalmi.



Wynik pierwszej fazy wojny



"Stalin na froncie" - plakat propagandowy mający zagrzewać czerwonoarmistów do walki

WOJNA POZYCYJNA
I KONTRATAKI FIŃSKIE
26 GRUDNIA 1939 r. - 1 LUTEGO
1940 R.

Na Przesmyku Karelskim

Rezultaty pierwszej fazy wojny zmusiły dowództwo Armii Czerwonej do gruntownego przeanalizowania sytuacji i wyznaczenia głównego kierunku uderzenia. Wybór padł na Przesmyk Karelski. Przemawiało za tym wiele względów, między innymi:

- dogodność terenu do prowadzenia operacji zaczepnej;
- bliskość zaplecza (Leningrad) i dobre drogi dowozu;
- zapewniona osłona skrzydeł nacierających wojsk;
- możliwość zastosowania taktyki *walca drogowego* (zmasowane użycie artylerii i nacieranie dużymi siłami pancernymi oraz piechoty - powtarzane wielokrotnie - do skutku).

Wprawdzie wąski odcinek przesmyku dawał duże możliwości obrońcom, ale tego już strona radziecka w swoich rachubach nie uwzględniała, licząc na absolutną przewagę.

Stalin postawił zadanie nowo mianowanemu dowódcy Frontu Północno-Zachodniego - komandarmowi I rangi Siemionowi K. Timoszenko: *przełamać linię Mannerheima jeszcze przed nastaniem wiosennych roztopów*. Rozpoczęły się więc przygotowania do tzw. ofensywy Włoroszyłowa, która miała rozpocząć się w lutym 1940 r.

W pierwszej połowie stycznia Timoszenko zamierzał zreorganizować dowodzenie, a po podciągnięciu świeżych sił - dokonać zmian w ugrupowaniu wojsk. Drugą połowę natomiast przeznaczył na szkolenie i wyeliminowanie niedociągnięć, które wystąpiły w pierwszej fazie wojny. Należało przede wszystkim usprawnić współdziałanie wojsk, a także uzupełnić braki w uzbrojeniu i umundurowaniu (zwłaszcza zimowym). W tym też czasie konieczne było zdobycie możliwie największej ilości danych o sytuacji w Armii Fińskiej.

Wprowadzone zmiany w wojskach radzieckich objęły:

- wyposażenie czołgów w elastyczne metalowe osłony (siatki) w celu zabezpieczenia ich przed butelkami z płynem zapalającym i granatami przeciwpancernymi;
- przygotowanie stalowych tarcz na pło-
zach, które - holowane przez czołgi - miały osłaniać piechotę;



CARL GUSTAF
EMIL

von MANNERHEIM
- ur. 1867r., fiński
marszałek (1933) i
polityk; był generał
lejtant Armii
Rosyjskiej, uczestnik
wojny 1904-5, w
czasie I Wojny

Światowej dowódca korpusu kawalerii; naczelny dowódca wojsk fińskich (1917-18); od 1918 regent; po porażce w wyborach prezydenckich wycofał się z życia politycznego; przewodniczący Rady Obrony Państwa (1922-39); zreorganizował armię; z jego inicjatywy zbudowano na Przesmyku Karelskim linię umocnień, tzw. Linię Mannerheima; naczelny dowódca Armii Fińskiej w czasie Wojny Zimowej i "kontynuacyjnej" (1939-44); prezydent Finlandii (1944-46); 19.09.1944 r. podpisał zawieszenie broni z ZSRR i skierował wojska fińskie do walki z Niemcami; zmarł w 1951r. Pozostawił po sobie znane pamiątki.

- wyposażenie żołnierzy w rodzaj kamizolek kuloodpornych ze stali itp.

Finowie realnie przewidywali możliwość uderzenia wojsk radzieckich na Przesmyk Karelskim. Zdali sobie sprawę z tego, że zaostrażająca się zima jest sprzymierzeńcem nieprzyjaciela. Zamarznęte jeziora, rzeki i bagna tracą swoją wartość jako przeszkody, zwłaszcza przeciwpancerne. Oceniali, że ofensywa może przynieść Armii Czerwonej największe powodzenie w lutym. Dlatego też dowództwo fińskie przygotowywało się do następnej fazy wojny. Przyjęto ugrupowanie operacyjne wojsk odpowiednio do odparcia natarcia. Odtworzono odwód w sile dywizji piechoty na potrzeby Armii „Przesmyku Karelskiego” oraz odwód strategiczny w sile dwóch dywizji (21 i 23 DP) rozmieszczonych:

- 21 DP - za III KA w rejonie Käkisalmi (50 km od linii Mannerheima);
 - 23 DP - za IV KA w rejonie Värtsilä (około 150 km za linią Mannerheima).
- Za najbardziej zagrożony kierunek uznano Bramę Karelską. Dlatego też wszystkie



KLIMENT WORO-SZYŁOW

- ur. 1881r., marszałek ZSRR (1935) i polityk, współorganizator Armii Czerwonej (1918-21); dowódca Północnokaukaskiego, a następnie Moskiewskiego OW (1921-24);

przewodniczący Rady Wojskowo-rewolucyjnej ZSRR (1925-34), ludowy komisarz obrony (1934-40); po kompromitacji w czasie Wojny Zimowej zastępca przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR; członek Państwowego Komitetu Obrony (1941-45); dowódca Kierunku Północno-Zachodniego (1941), dowódca Frontu Leningradzkiego, a następnie Wołchowskiego, dowódca Samodzielnej Armii Nadmorskiej; główny dowódca ruchu partyzanckiego (1942); po II wojnie światowej przewodniczący Sojuszniczej Komisji Kontrolnej na Węgrzech (1945); zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR (1946-53); przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR (1953-60); członek Biura Politycznego KPZR (1926-60); zmarł w 1969r.

odwody zaplanowano użyć w tym rejonie. Przeciwnicy takiego ugrupowania wojsk uważali je za niekorzystne, gdyż odwody były zbyt oddalone od linii frontu, co utrudniało ich szybkie podejście w razie potrzeby, a tym samym i użycie. Nie miało to jednak wpływu na powziętą decyzję.

W pierwszej połowie stycznia lotnictwo radzieckie wykonywało coraz częstsze naloty na umocnienia fińskie. 1 stycznia, na przykład, linię Mannerheima bombardowało 300 samolotów. W tym też czasie na przesmyk przegrupowano związki taktyczne aż z 7 okręgów wojskowych, w tym z Ukrainy i Syberii. Rozpoznanie fińskie ustaliło, iż dowództwo radzieckie formuje nową armię ogólnowojskową.

Z dniem 7 stycznia dowództwo Armii Czerwonej przeorganizowało ugrupowanie operacyjne (a tym samym dowodzenie wojskami), tworząc Front Północno-Zachodni i Front Północny (dowódca – komandarm II rangi Grigorij M. Stern). O ich sile świadczy fakt zgrupowania aż 25 dywizji piechoty

(według niektórych źródeł – 21 dywizji) na 140-kilometrowym odcinku Przesmyku Karelskiego, co oznaczało ich podwojenie w porównaniu z siłami użytymi w dniu rozpoczęcia wojny, czyli 30 listopada 1939 r.

W drugiej połowie stycznia nasiliły się działania lokalne. Oddziały radzieckie prowadziły rozpoznanie, najczęstszą walką – siłami od plutonu do batalionu – w obrębie umocnień fińskich na przesmyku. Zintensyfikowano także walkę powietrzną zarówno przeciwko wojskom, jak i na zapleczu frontu. 30 stycznia, na przykład, lotnictwo radzieckie wykonało 1400 samolotolotów. Tego samego dnia lotnictwo fińskie zlokalizowało w rejonie Summa 104 nieprzyjacielskie baterie artylerii na stanowiskach ogniowych zupełnie nie zamaskowanych. Dowództwo radzieckie zdawało sobie sprawę, że artyleria fińska nie była w stanie prowadzić walki kontrbaterijnej ze względu na brak amunicji.

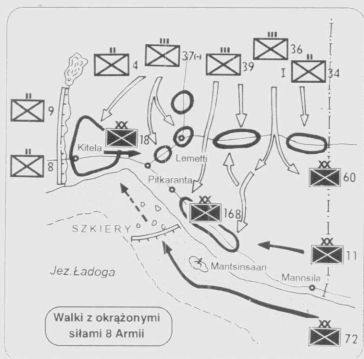
Dowództwo fińskie przewidziało – jak się okazało – słusznie, że główne uderzenie nastąpi na kierunku Summa–Wyborg. Na innych kierunkach, w tym i we wschodniej części przesmyku, trwał ostrzał artyleryjski, działały patrole rozpoznawcze i bojowe. Dowództwo radzieckie szczególną uwagę zwracało na fińskie forty artyleryjskie nad Vuoksi i Suvanto. Niektóre z nich znajdowały się pod nieustannym ogniem artylerii i były bez przerwy bombardowane. W drugiej połowie stycznia fort artyleryjski Kekkiniemi był 9 razy ostrzeliwany i bombardowany. Spadło na niego kilka tysięcy pocisków, a mimo to nie utracił zdolności bojowej. Co drugi dzień był obrzucany 100-kilogramowymi bombami i ostrzeliwany przez artylerię kalibru 152 mm fort Patoniemi, który stracił jedno z czterech dział.

Ale i Finowie zdawali sobie sprawę z roli fortów. Traktowali je jako kościć obrony. Tworzyli więc z nich autonomiczne bastiony (zaopatrzone w żywność na miesiąc), umieszczając w nich stanowiska dowodzenia, zabezpieczając relacje łączności, uzupełniając załogi artyleryjskie żołnierzami piechoty itp.

Tymczasem na innych odcinkach frontu toczyły się nadal ożywione walki.

W Karelii

W Karelii Wschodniej fiński IV KA z powodzeniem odparł uderzenie sił głównych radzieckiej 8 Armii. Ponieważ jego lewy sąsiad – Grupa „Karelia Północna” zadała



dość duże straty prawemu skrzydłu tej armii pod Tolvajärvi, powstały więc warunki do wykonania zwrotu zaczepnego na wschód od jeziora Ładoga.

Dowódca fińskiego IV KA – gen. lejtn. Woldemar Häglund zdecydował w związku z tym bronić ograniczonymi siłami odcinka północnego (w tym pozycji Jänisjoki) i wykonać przeciwuderzenie głównymi siłami korpusu w obszarze przylegającym do jeziora Ładoga, rozbijając czołowe związki taktyczne radzieckiej I (LVI) KA.

Zadanie wykonania przeciwuderzenia otrzymała fińska 13 DP wzmocniona oddziałami 12 DP. Początek działań zaczepnych wyznaczono na 2 stycznia 1940 r. Dowódca 13 DP – płk Hannuksela zdecydował:

- utrzymać batalionami granicznymi i oddziałami Korpusu Ochrony pozojeje Jänisjoki;

- odciąć dopływ świeżych sił nieprzyjaciela z kierunku wschodniego batalionem piechoty i ogniem artylerii nadbrzeżnej;

- głównym zgrupowaniem uderzeniowym w składzie co najmniej 3 pułków piechoty rozbić radziecką 18 i 168 DP oraz 34 Brygadę Pancerną, opanowując w zadaniu bliższym tzw. drogę północną, a w następnym – drogę południową. Do wykonania zadań utworzyć odpowiednie oddziały oraz 3 grupy bojowe w składzie pułku piechoty każda.

Na czas przeciwuderzenia 13 DP została wzmocniona jeszcze 5 batalionami piechoty z 12 DP oraz 64 Pułkiem Piechoty, który uczestniczył w walkach pod Suomussalmi-Raate.

Przeciwuderzenie rozpoczęło się 2 stycznia 1940 r. Grupie bojowej „A” udało się przebić aż do drogi południowej i zablokować ją w rejonie Kovojava. Pozostałe grupy walczyły o przerwanie drogi północnej, którą wzdłuż granicy blokował fiński batalion piechoty w celu uniemożliwienia podejścia radzieckiej 34 Brygady Pancernej, spieszącej na odsiecz 18 DP. 10 stycznia brygada przebiła się przez rygiel graniczny, ale sama również została odcięta.

W połowie stycznia próbę wycofania się znad Jänisjoki podjęły siły radzieckiej 168 DP – bez powodzenia. 18 stycznia dowództwo radzieckie, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, wprowadziło do walki odwody – 60 i 72 DP w celu wzmocnienia 8 Armii. Tymczasem siły 168 i 18 DP oraz 34 Brygady Pancernej zostały *pocięte* na części i okrążone.

21 stycznia rozpoczęła się radziecka ofensywa. Korpus fiński został zmuszony do prowadzenia walk obronnych. Dążył jednak do zniszczenia poszczególnych motti (kotłów), choć ponosił przy tym duże straty. W ostatniej dekadzie stycznia ataki radzieckie nasiliły się, jednak nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. 72 DP nie udało się zdobyć fińskiego artyleryjskiego punktu oporu na Mantsinsaari, a 11 DP (której dowódca płk Borysow poległ) nie była w stanie zepchnąć fińskich ubezpieczeń ze szkieł Pitkaranta. Nie udało się również odblokować okrążonych wojsk. Były one nadal skazane na zaopatrywanie z powietrza lub po zamrzniętym jeziorze Ładoga. Nie było ono jednak wystarczające, a dodatku Finowie skutecznie je przerywali. Taka sytuacja trwała do końca stycznia.

Na lewym skrzydle fińskiej Grupy „Karelia Wschodnia” trwała nadal walka pozycyjna. W rejonie Kollaa wyczerpana walkami radziecka 56 DP otrzymała jednak pomoc od 128 i 164 DP. W drugiej dekadzie stycznia powstały warunki umożliwiające wojskom radzieckim wykonanie natarcia. Ożywiony ruch panował na tyłach 56 DP, czego nie była w stanie zakłócić artyleria fińska. Dlatego też kolumny radzieckie wjeżdżały niemal w strefę ognia fińskich karabinów maszynowych.

Finowie, licząc się z natarciem nieprzyjaciela, byli pełni obaw. W 12 DP liczba żołnierzy zmniejszyła się znacznie: kompanie liczyły po 40–60 żołnierzy, bataliony zaś po 200–300. W systemie obrony były luki.

19 stycznia – mimo spadku temperatury do -40°C – lotnictwo radzieckie podjęło intensywne działania. Dwa dni później o godz. 8.40 rozpoczęło się natarcie wojsk ZSRR. Przygotowanie artyleryjskie objęło cały pas obrony dywizji fińskiej. Prowadzono huraganowy ogień. Po nim nastąpił atak wzdłuż linii kolejowej Kollaa–Suisitamo, który jednak wieczorem został odparty. Obie strony poniosły duże straty. Walka toczyła się przez kolejne dni.

W Finlandii Północnej

Pod Suomussalmi 9 DP przygotowywała się do drugiego etapu walk. Zatrzymana nad jeziorami Kuoma i Kuivas (podczas likwidacji 163 DP) ukraińska 44 DP z brygadą pancerną, nękana przez fińskie oddziały narciarzy przeszła do obrony jeszcze 22 grudnia 1939 r., tworząc kolumnę od Haukila po Raate. W tym czasie temperatura spadła do poniżej -35°C , a grubość pokrywy śnieżnej wynosiła do około 120 cm. Miało to ogromny wpływ na prowadzenie działań bojowych. Warunki te były szczególnie dokuczliwe dla Ukraińców przywykłych do innego rodzaju pogody, a w dodatku pozbawionych jakichkolwiek ukryć z powodu spalenia przez Finów wszystkich osiedli wzdłuż drogi.

Dowódca 9 DP, płk Siilasvuo zdecydował – po zabezpieczeniu drogi w Raate i blokowaniu od czoła 44 DP na przesmyku między jeziorami na zachód od Haukila – uderzyć na zatrzymaną kolumnę 4 grupami

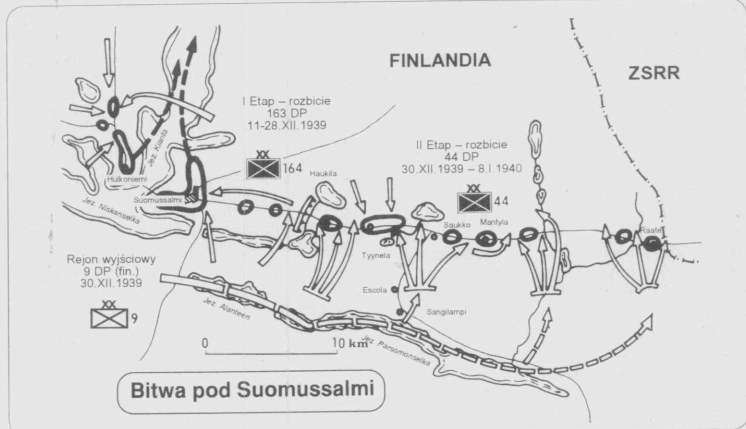
bojowymi, rozciąć ją na części i zniszczyć.

Po przesunięciu grup bojowych droga lodową po łańcuchu zamarzniętych jezior, 9 DP zaatakowała kolumnę nieprzyjaciela, kierując główne uderzenie na podstawowy mott w Haukila. Poszczególne grupy bojowe podzieliły się na mniejsze pododdziały i zaatakowały punkty oporu na drodze Raate–Suomussalmi. Padły poszczególne moty. Przeciwnik próbował jeszcze wyrwać się z okrajania w kierunku wschodnim, lecz bez powodzenia, mimo że wielokrotnie ponawiał ataki. Wreszcie 8 stycznia 1940 r. padł ostatni punkt oporu i 44 DP wraz z 21 Brygadą Pancerną przestała istnieć.

Straty były duże. Pod Suomussalmi–Raate zginęło bowiem 18 tysięcy żołnierzy radzieckich, a 1300 wzięto do niewoli. Armia Czerwona straciła 102 działa polowe i 29 przeciwpancernych, 43 czołgi, 16 przeciwlotniczych karabinów maszynowych na samochodach oraz 280 samochodów ciężarowych. Finowie przejęli również duże ilości materiałów propagandowych w rodzaju: „Przynosisimy wam wolność”, „Finowie – złóście broń, jesteście bowiem niepokonani”, „Nie umierajcie bez sensu” itp.

Straty fińskie wynosiły: 900 zabitych, 1770 rannych i 30 jeńców, co stanowiło 25% stanu osobowego, ale aż 30% kadry.

Po zwycięskich walkach 9 DP – już pod dowództwem gen. mjr. Siilasvuo – przeszła pod Kuhmo, gdzie uczestniczyła w likwidacji radzieckiej 54 DP. 64 Pułk Piechoty tej dy-



Bitwa pod Suomussalmi

wizji został zaś skierowany do IV KA w Karelii Wschodniej.

W tym samym czasie pod Ilomantsi trwała walka pozycyjna. Finom nie starczyło sił, aby rozbić 139 DP oraz zniszczyć okrążone 75 i 155 DP. Dlatego też nie atakowali, lecz czekali, aż osaczony w kotle nieprzyjaciel skapituluje z powodu zimna i głodu. Oddziały radzieckie natomiast nie miały możliwości wyrwania się z okrążenia.

Pod Lieksa – po wyparciu do końca grudnia części sił 54 DP poza granicę państwową – siły główne tej dywizji wraz z brygadą pancerną przeszły do obrony. Między Rasti a granicą powstało na 40-kilometrowym odcinku drogi 6 kotłów otoczonych przez siły fińskie.

W tym czasie zakończył się zwycięsko bój pod Suomussalmi–Raate. Biorąc w nim udział fińska 9 DP (bez jednego pułku piechoty) pod dowództwem gen. mjr. Siilasvuo została po zakończeniu walk skierowana pod Kuhmo. Jednostki fińskie były osłabione, choć morale żołnierzy zostało podbudowane zwycięstwem.

Po przybyciu 9 DP inicjatywa w rejonie Kuhmo znowu przeszła w ręce fińskie. Przygotowywano plan zniszczenia zgrupowania nieprzyjaciela. Uderzenie fińskie zaplanowano na 27 stycznia. Stosunek sił był po raz pierwszy względnie korzystny dla Finów:

– wojska fińskie: 11 batalionów piechoty i 18 dział (brak czołgów);

– wojska radzieckie: 9 batalionów piechoty, 114 czołgów i samochodów pancernych oraz 84 działa.

Mieli oni zatem więcej batalionów piechoty (stosunek 11:9) lepiej przygotowanych do działań manewrowych. Nie dysponowali natomiast czołgami. Jednak i czołgi radzieckie rozciągnięte wzdłuż drogi nie mogły wykorzystać swej siły uderzeniowej. Podobnie było z artylerią (stosunek 3:14), która rozproszona po poszczególnych mottii nie mogła ześrodkować ognia.

Zamiar gen. mjr. Siilasvuo polegał – w tej sytuacji – na osłonie granicy na prawym skrzydle, połączonej z aktywnym rozpoznaniem na obszarze Związku Radzieckiego, oraz rozbiciu nieprzyjaciela przez główne siły 9 DP. Utworzył on w tym celu dwa zgrupowania:

– grupę uderzeniową (północną) w składzie: 9 DP, 13 i 14 Batalion Graniczny oraz artyleria – podzieloną na 4 grupy bojowe;

– grupę osłonową (południową) w sile

Sprzęt zdobyty przez Finów pod Raate



12 Batalionu Granicznego.

Uderzenie wojsk fińskich rozpoczęło się 29 stycznia. W ciągu 2 dni odcięły one nieprzyjaciela od granicy i zaatakowały okrążone siły 54 DP.

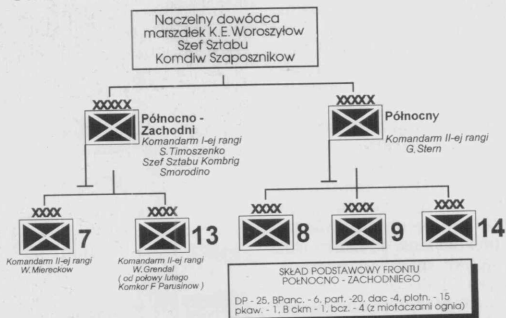
Pod Salla Finom nie udało się zamknąć w okrążeniu radzieckiej 122 DP. Była zbyt silna. Dlatego też w styczniu prowadzili działania metodą Sissisota (walki podjazdowej), w wyniku czego nieprzyjaciel cofał się nieznacznie i przechodził do obrony.

W Laponii

W drugiej fazie w Laponii radziecka 52 DP wycofała się nad Kaskamo i przeszła do obrony, jednocześnie odpowiednio przygotowując drogi dowozu i budując schrony. Inicjatywę przejęli Finowie, którzy prowadzili działania patrolowe i walkę podjazdową. Patrole bojowe w sile plutonu działały na głębokość setek kilometrów. W zasadzce zginął – między innymi – szef wojsk pancernych 14 Armii. Patrole atakowały nawet murmańską magistralę kolejową.

Sytuacja stała się na tyle groźna, że dowódca 14 Armii – komkor Walerian A. Fro-

STRUKTURA WOJSK RADZIECKICH OD 7 STYCZNIA 1940



low wprowadził do działań (wycofaną z obrony wybrzeża) 104 DP. Przeciwko mniej niż 4 batalionom fińskim prowadziły teraz działania 2 dywizje piechoty z brygadą pancerną i pułkiem ochrony pogranicza.

23 stycznia – po krótkiej nawale ogniowej artylerii – zgrupowanie radzieckie przeszło do natarcia okraikiem wzdłuż drogi arktycznej. Po 3 dniach ponownie zajęło Nautsi. Finowie zatrzymali uderzenie nad Nautsijoki i front ustabilizował się w tym rejonie do końca wojny.

Styczeń 1940 r. zakończył się w zasadzie sukcesami fińskimi. Dowództwo radzieckie musiało pogodzić się z porażkami w Karelii Wschodniej i Północnej oraz w Finlandii Północnej. Stracono tam kilka doborowych dywizji, inne natomiast znalazły się w okrążeniu. Na głównym kierunku uderzenia na

Przesmyku Karelskim napotkano na silny opór na linii Mannerheima. Stało się oczywiście, że na tej właśnie linii rozegrają się decydujące wydarzenia wojny.

Władzom radzieckim zależało szczególnie na podniesieniu prestiżu Armii Czerwonej. W związku z tym przygotowywano generalne natarcie na Przesmyku Karelskim. Grupowano siły, reorganizowano system dowodzenia i struktury wojskowe, a przede wszystkim wyposażano wojska w nowy sprzęt i szkolono żołnierzy. Głównym atutem radzieckim miała być bowiem olbrzymia przewaga sił i środków. Zakładano, że wojna będzie się toczyć w celu wyniszczenia przeciwnika, co prędzej czy później złamie zdolność obronną Finlandii, o ile nie zmieniają sytuacji inne czynniki polityczne i militarne.

Jeńcy z radzieckiej 44 DP po bitwie pod Raate



**Stärk
fronten här hemma-**



**Bygg dammar
för ryktena!**



Fińskie plakaty propagandowe z okresu "Wojny Zimowej"
lewy - w języku szwedzkim na temat zachowania tajemnicy,
prawy - obrony przeciwlotniczej

Stopnie generalskie Armii Czerwonej w 1939 r.:

Marszałek



Komandarm I rangi



Komandarm II rangi



Komkor (lotnictwa)



Komdiv (kawalerii)



Kombrig (wojsk pancernych)



Oznaki były noszone następująco:
lewa - na kołnierzu kurtki mundurowej
środkowa - na kołnierzu płaszcza
prawa - na przedramieniu

WOJNA POWIETRZNA

Na działanie lotnictwa istotny wpływ wywierała pogoda, zwłaszcza pochmurny grudzień. Dopiero później nastąpiły rozpozgodzenia. Nie bez znaczenia był także krótki zimowy dzień – na południu trwał 7–8 godzin, na północy tylko 3–4, wyłączając okres nocy polarnej.

Lotnictwo fińskie (dowódca – gen. mjr Jarl Lundquist) na początku wojny było niedoinwestowane. Część (około 30%) samolotów była przestarzała. W dodatku ponad połowę stanowiły samoloty szkolne, które mogły być użyte jedynie do celów rozpoznawczych i łącznikowych. Współczynnik sprawności technicznej samolotów bojowych w dniu wybuchu wojny wynosił 0,8. W toku wojny, w wyniku zakupów i pomocy wielu państw, liczba samolotów wzrosła o około 200, w tym około 140 samolotów myśliwskich. Przy czym liczba ta jest kontrowersyjna i różna w poszczególnych opracowaniach dotyczących wojny radziecko-fińskiej. Część dostaw rzeczywiście dotarła do Finlandii dopiero po zawarciu pokoju.

Eskadry fińskie, dysponujące 6 bazami lotniczymi – udało się rozśrodkować na lotniska połowe, dzięki czemu nie zostały zniszczone na ziemi.

Dla lotnictwa fińskiego przewidziano następujące zadania:

- prowadzenie bliskiego i dalekiego rozpoznania;
- bezpośrednie wsparcie wojsk lądowych (przez izolowanie pola walki);
- osłonę wojsk przed uderzeniami z powietrza;
- osłonę przeciwlotniczą zapleczka przez pododdziały artylerii przeciwlotniczej.

Ich rodzaj wpłynął na podział sił powietrznych, z których 90% (w tym wszystkich nowoczesnych samolotów) użyto na Przesmyku Karelskim, a 10% – w Karelii Wschodniej. W wyniku przewagi lotnictwa radzieckiego fińskie siły powietrzne miały trudności w wykonaniu przewidzianych dla nich zadań bojowych.

Lotnictwo rozpoznawcze dalekiego zasięgu kontrolowało przede wszystkim murmańską magistralę kolejową. Jego zasługą było wykrycie kolumn radzieckich dywizji piechoty, zwłaszcza w pierwszym i drugim etapie wojny. Lotnictwo rozpoznawcze bliskiego zasięgu zostało natomiast użyte na Przesmyku Karelskim. 30 stycznia ono właśnie – dzięki rozpoznaniu fotograficznemu – dostrzegło koncentrację około 100 baterii nieprzyjacielskich na odcinku Summa.

Mała liczba samolotów bombowych nie mogła zapewnić Finom większych sukcesów. Podejmowali działania raczej sporadycznie. Ograniczały się one do: jednego bombardowania Krasnoj Gorki na północnych peryferiach Leningradu (12 samolotów) i dwukrotnego murmańskiej magistrali kolejowej w rejonie Lodienoje Pole (po 3 samoloty). Na początku marca bombowce fińskie atakowały zgrupowania wojsk radzieckich na wyspach w Zatoce Fińskiej.

Lotnictwo myśliwskie – osłaniało wojska w strefie frontowej. Najważniejszą operację przeprowadziło w połowie lutego 1940 r., gdy osłaniało podejście fińskich odwołów strategicznych (21 i 23 DP). Ze względu na znaczne już osłabienie, nie było w stanie wykonać zadania.

Artyleria przeciwlotnicza (dowódca OPL – gen. mjr Aarne Sihro) osłaniała przede wszystkim obiekty na tyłach frontu. Zestrzeliła 225 samolotów. Należy przy tym zwrócić uwagę, że ważną rolę w obserwacji przestrzeni powietrznej odegrały posterunki obserwacyjne obsługiwane przez kobiety z organizacji „Lotta”. Znacznie gorzej działała obrona przeciwlotnicza wojsk. Do tego celu były wykorzystywane przeciwlotnicze karabiny maszynowe, najczęściej zdobyczne. Dlatego też obrona przeciwlotnicza opierała się w dużej mierze na powszechnej obronie przeciwlotniczej wojsk, w której określoną rolę odegrał ogień broni piechoty. Ocenia się, że tym sposobem zestrzelono co najmniej 55 samolotów nieprzyjaciela.

Lotnictwo ZSRR (dowódca – gen. lejtn. P. Ryczagow) było silniejsze od fińskiego już na początku wojny. Liczba 600–800 samolotów z 30 listopada wzrosła w ciągu 3 miesięcy wojny niemal czterokrotnie. Również technika lotnicza była nowocześniejsza od fińskiej.

Celem lotnictwa radzieckiego były działania ofensywne – stosunek bombowców do myśliwców wynosił bowiem 4:2,5. Później liczba bombowców jeszcze wyraźniej się zwiększyła.

Głównym zadaniem radzieckich sił lotniczych było wspieranie wojsk lądowych:

- bezpośrednio – zwłaszcza w formie przygotowania i wsparcia lotniczego operacji zaczepnych;
- pośrednio – przez niszczenie komunikacji kolejowej i kołowej.

Zadaniem dodatkowym było prowadzenie strategicznej wojny powietrznej przeciwko zapleczu fińskiemu, obejmujące również ataki terrorystyczne na cele cywilne.

Bezpośrednie wsparcie lotnicze było realizowane z dużą intensywnością. Główny wysiłek

skupiono na Przesmyku Karelskim. A oto kilka przykładów:

- 17 grudnia - pod Summa ogniowe przygotowanie, w czasie którego lotnictwo zużyło 15 tysięcy bomb;

- 1 lutego - 100 bombowców atakowało Summa;

- 2 lutego - 250 samolotów bombowych zrównuje Summa z ziemią.

W drugiej ofensywie lutowej lotnictwo bezpośredniego wsparcia wykonało 7500 samolotolotów. W rejonach, w których w okrażeniu walczyły dywizje radzieckie, lotnictwo (oprócz zadań wsparcia ogniowego) zrzucało także zaopatrzenie.

Pośrednie (albo dalekie) wsparcie lotnicze okazało się dość skuteczne. Doświadczyły tego fińskie odwoły strategiczne, których podejście dezorganizowano i opóźniono. Ocenia się, że możliwości fińskiego transportu kolejowego zmniejszyły się w wyniku bombardowań o 50%. Taktyka uderzeń lotnictwa radzieckiego polegała na tym, że myśliwce atakowały pociągi na szlakach kolejowych, bombowce zaś niszczyły stacje kolejowe, węzły komunikacyjne oraz mosty kolejowe. Zdarzały się wypadki, że były one bombardowane kilkadziesiąt razy, na przykład most kolejowy w małej miejscowości Tammisaari aż 28 razy i to bezskutecznie.

Wojna przeciwko zapleczu fińskiemu, choć miała być zadaniem drugorzędym, była prowadzona intensywnie. Ogółem wykonano nad terytorium Finlandii 2075 nalotów w dzień oraz (od stycznia 1940 r.) 74 naloty nocne, choć te były traktowane jako wyjątek. Zrzucano 150 tysięcy bomb burzących i zapalających o masie 7500 t, które zabiły około 700 ludzi, raniły 1538 oraz spowodowały straty materialne wynoszące 1,4 mld. marek fińskich. Terytorystyczny charakter miały połowania na osoby cywilne z lotu koszącego. Zanotowano aż 688 takich incydentów, które przypominają podobne działania niemieckiej Luftwaffe w czasie kampanii wrześniowej w Polsce.

Największe straty na skutek bombardowań poniosły miasta Turku i Tampere, nie mniejsze Mikkeli - kwatery główna Mannerheima. Najczęściej były bombardowane Turku (55 razy) i Hanko (43 razy) oraz znajdujące się w nich bazy floty fińskiej. Ogółem w czasie wojny atakowano z powietrza 516 miast i wsi fińskich oraz - pomyłkowo - szwedzką wieś graniczną Pajala.

W pierwszym okresie wojny lotnictwo radzieckie wykonywało ataki eskadrami (po 6-12 samolotów). Od lutego naloty prowadzono już pułkami bombowymi (po 40 samolotów), a nawet kilkoma pułkami jednocześnie. Naloty były wykonywane początkowo schematycznie, bez osłony myśliwskiej. Bombowce ponosiły jednak duże straty od ognia artylerii przeciwlotniczej, a także fińskiego lotnictwa myśliwskiego, któremu przypisuje się 518 pewnych zestrzeleń. As lotnictwa fińskiego - ppor. Juho Sarvanto odniósł 18 zwycięstw powietrznych. W jednej z walk powietrznych zestrzelił aż 6 nieprzyjacielskich bombowców.

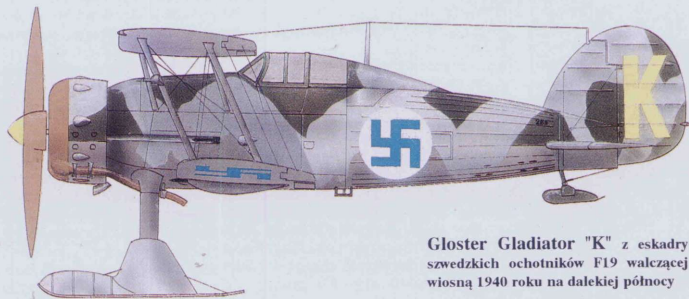
Niemniej jednak lotnictwo Armii Czerwonej, mając wielokrotną przewagę, wywarło istotny wpływ na zmniejszenie potencjału obronnego Finlandii.

Członkinie
"Lotta" na po-
sterunku obser-
wacyjnym OPL





Fokker C X - używany był przez Finów w czasie Wojny Zimowej jako lekki bombowiec i samolot rozpoznawczy bliskiego zasięgu



Gloster Gladiator "K" z eskadry szwedzkich ochotników F19 walczącej wiosną 1940 roku na dalekiej północy



Fokker D XXI FR110 "7" na którym Lt.m. Viktori Pyotłina zestrzelił w czasie Wojny Zimowej 7,5 samolotów przeciwnika



I-16 - w typowym kamuflażu zimowym



I-15bis - podstawowy radziecki myśliwiec przechwytyjący z okresu Wojny Zimowej

SB-2 - samolot ten został zestrzelony przez fińskie Fokkery D XXI w grudniu 1939r.



OFENSYWA WOROSZYŁOWA 1 LUTEGO - 13 MARCA 1940 R.

Minał styczeń 1940 r. Po zreformowaniu dowództwa i utworzeniu Frontu Północno-Zachodniego, jego dowódca – komandarm I rangi Siemion K. Timoszenko powziął następujący zamiar: wykorzystując działania wiążące Frontu Północnego, przełamać obronę fińską na Przesmyku Karelskim frontalnym uderzeniem i wykonując obejście pozycji obrony fińskiej przez Zatokę Wyborską i Fińską.

Ze względu na to, że główne wydarzenia trzeciej fazy wojny rozegrały się na kierunku leningradzko-wybojskim, przyjrzyjmy się najpierw działaniom wiążącym na froncie od Petsamo po jezioro Ładoga.

W Laponii

Na dalekiej północy front się w zasadzie ustabilizował. W marcu Rosjanie uruchomili port w Petsamo. Małe siły fińskie wiązały główne zgrupowanie radzieckiej 14 Armii. Na Półwyspie Kolskim Finom udało się nawet czasowo przerwać ruch na murmańskiej magistrali kolejowej. Sytuacja ta nie uległa zmianie do 13 marca.

W Finlandii Północnej

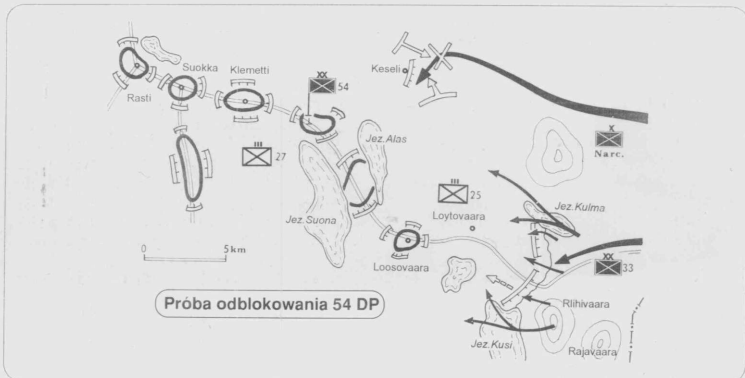
Pod Salla północne zgrupowanie 9 Armii (88 i 122 DP), wyparte z terytorium Finlandii, próbowało atakować – jednak bez powodzenia. 22 lutego 1940 r. przybyła na front z ośrodka szkolenia w Kemi-Tornio Grupa „Nordland”, składająca się z ochotników szwedzkich i norweskich (3 bataliony piechoty, kompania strzelców, kompania saperów, 2 baterie artylerii) pod dowództwem

szwedzkiego gen. mjr. Ernsta Lindera. Złuzowała ona mocno wykrwawione 2 bataliony fińskie, które zostały natychmiast skierowane do Wyborga.

Centralne zgrupowanie 9 Armii (XLVII KA) straciło 2 dywizje piechoty i brygadę pancerną pod Suomussalmi i nie było w stanie podjąć działań zaczepnych. Finowie przeczuli więc swoje siły pod Kuhmo, gdzie została częściami okrążona radziecka 54 DP.

Od 1 lutego ponawiano próby przychodzenia jej z odsieczą z terytorium Związku Radzieckiego. Do walki weszły 2 bataliony narciarzy radzieckich. Główne uderzenie nastąpiło jednak 6 lutego, poprzedzone przygotowaniem artyleryjskim według nowej metody, co miało Finów wprowadzić w błąd i przyczynić się do zadania im większych strat. Ogień prowadzono w następujący sposób: 5-minutowa nawała ogniowa, 5-minutowa przerwa i potem właściwe przygotowanie artyleryjskie. Jego przebieg tak relacjonuje żołnierz fiński: *Kiedy nastal dzień, błysnęło nad rosyjskimi wzgórzami. Pierwsze pociski przeleciały przez las. Potem baterie zamilkły na 5 minut i wtedy rozszalał się huragan ognia. Płomienie cięły horyzont. Ziemia drżała, na stokach chwiał się las (...).*

W ślad za ogniem atakowała radziecka piechota – falami, wielokrotnie w ciągu dnia. Została jednak zatrzymana ogniem fińskiej broni maszynowej. Sytuacja powtórzyła się następnego dnia i jeszcze raz 8 lutego. Włamanie nad Kuusijoki zostało przez Finów zlikwidowane. Walki toczyły się w odległości 15–20 m, a nierządki i wręcz nie dawano pardonu. Do niewoli wzięto tylko





dwóch rannych czerwonooarmistów. Dowództwo radzieckie przekonało się o bezcelowości frontalnego natarcia. Ponowiło jednak atak od czoła z jednoczesnym oskrzydleniem i obejściem pozycji fińskiej w celu odblokowania 54 DP.

13 lutego czołowy atak rozpoczęła radziecka 33 DP. Obejście zaś wykonywała trzybatalionowa Brygada Narciarzy, która po 3 dniach walk została rozbita przez pododdziały fińskiego 27 Pułku Piechoty. Mimo to 21 lutego fiński batalion 25 Pułku Piechoty pod naporem nieprzyjaciela musiał opuścić pozycję Kuusijoki. W kompaniach pozostało bowiem zaledwie po około 30 ludzi. Następnego dnia zaatakował 5 Leningradzki Pułk Kawalerii (w trybie nagłym przeszkolony na narciarzy). Kawalerzyści zostali jednak całkowicie rozbiti.

Od 25 lutego do 12 marca fińską pozycję Löytövaara atakowała bez przerwy radziecka 33 DP. Nie udało się jej odblokować okrążonej 54 DP, która była zaopatrywana już tylko z powietrza. Do zrzutów wykorzystywano spadochrony (często przechwytywane przez Finów) lub zrzucano zaopatrzenie z bardzo niskiego pułapu (5–10 m). Do końca wojny 54 DP zjadła w okrążeniu połowę swoich koni.

12 marca 1940 r. dowództwo fińskiej 9 DP wydało rozkaz przerwania walki na jutro o godzinie 11.00.

Pod Ilomantsi do końca wojny II (VIII) KA z radzieckiej 8 Armii nie był w stanie podjąć działań zaczepnych.

W Karelii

Od 1 lutego pod Kollaa trwała walka

pozycyjna. Nieustanne ataki oddziałów radzieckich nie przyniosły jednak rozstrzygnięcia. W ostatnim tygodniu lutego fińska 12 DP odparła 23 radzieckie ataki. Jeszcze w marcu trwała zacięta walka: (...) *kiedy po huraganowym ogniu artylerii i deszczu bomb nadeszła godzina „G”, przy dźwiękach „Międzynarodówki” ruszają ze skraju lasu fale piechoty. Biegają po wydeptanych przez poprzedników ścieżkach śmierci w ogień fińskich karabinów i pistoletów maszynowych. Padają pęczkami w rozorany śnieg. Osiągają niekiedy pierwszą linię obrony fińskiej. Włamują się w nią i zostają z niej wyrzuceni kontratakami. „Kollaa kestää!” („Kollaa trzyma się!”) staje się hasłem dnia...*

Front obrony 12 DP chwiał się wielokrotnie, ale nie został przełamany. Kollaa do 13 marca pozostała w rękach fińskich.

W Karelii Wschodniej w pierwszej połowie lutego podejmowano próby przyścia z odsieczą okrążonym dywizjom I (LVI) KA. W tej sytuacji dowództwo fińskie było zmuszone zaatakować poszczególne motti, zanim głód i mróz pokona żołnierzy nieprzyjaciela.

18 lutego 8 i 9 Batalion Graniczny uderzyły na tzw. Motti pułkowe (obejmujące większość sił 168 DP) w rejonie Kitelä. Część okrążonych sił radzieckich wydostała się z tego kotła, lecz została zniszczona przez fińskie lotne oddziały narciarzy. Straty były duże po obu stronach.

W rejonie Lemethi rozcięto tzw. motti generalskie. W jego części zachodniej czerwonooarmiści rozmieścili 25 czołgów w formie obozu taborowego, który wydawał się nie do zdobycia. Saperzy fińscy zbudowali jednak z pni drzew tarcze ochronne na pło-

6,5mm karabin samoczynny Awtomat Fiodorowa wz 1916.

Wojna Zimowa zastała Armię Czerwoną nie przygotowaną do prowadzenia nowoczesnej wojny. Produkcja pm, broni której Finowie używali z tak dobrym skutkiem, w ZSRR była jeszcze w powijkach. W tej sytuacji do jednostek frontowych trafiły składowane od czasu zakończenia produkcji w 1925 roku karabiny Fiodorowa wz 1916.

Awtomat Fiodorowa był bronią niezwykłą, wyprzedzającą swoją epokę o co najmniej 30 lat. Był to bowiem karabin samoczynny strzelający ogniem pojedynczym i maszynowym, na nabój o zmniejszonej energii. Z braku naboje pośrednich Władimir G. Fiodorow był zmuszony użyć japońskiej amunicji 6,5x50SR Arisaka, zdobytej w czasie wojny 1904-5. Idea maszynowej broni indywidualnej

na naboje o zmniejszonej energii, a więc o mniejszym odrzucie i rozrzucie serii, powróciła dopiero pod koniec II wojny światowej, a jej owocem były niemiecki Sturmgewehr i radziecki Awtomat Kałasznikowa.

Awtomat Fiodorowa działał na zasadzie krótkiego odrzutu lufy z zamkiem ryglowanym ryglami wahliwymi.

Kaliber	6,5mm
Nabój	6,5x50SR Arisaka
Prędkość początkowa	660m/s
Długość broni	1045mm
Długość lufy	520mm
Masa	4,4kg
Szybkostrzelność	600strz/min
Zasilanie	wymienny magazynek na 25 naboje



Pistolet maszynowy Suomi wz31.

Aimo Johannes Lahti rozpoczął pracę nad pistoletem maszynowym dla armii fińskiej już w roku 1921, jednak dopiero 10 lat później udało się zbudować pistolet naprawdę udany i niezawodny, co było szczególnie ważne w trudnych warunkach walki w klimacie polarnym.

Przyjęcie pm Suomi na uzbrojenie zmusiło armię do przejścia z amunicji pistoletowej 7,65x22 Parabellum, na 9x19 Parabellum co przyczyniło się do zakłóceń w zaopatrywaniu wojsk, gdyż wojna wybuchła w okresie przebrożenia.

Pistolet Lahtiego działał na zasadzie odrzutu zamka swobodnego, ale odróżniał się od innych bardzo maszyną konstrukcją, z komorą zamkową bez otworów co zmniejszało niebezpieczeństwo zacięcia broni w skutek zanieczyszczenia. Niecodziennym

rozwiązaniem, powtórzonym później jedynie w polskim Morsie wz 38 była szybkowymienna lufa, typowa raczej dla karabinów maszynowych. Bębnowy magazynek na 71 naboje do Suomi, został skopiowany później przez Rosjan i użyty w pm PPSz Szpagina. Pm-y Suomi wz 31 były w okresie międzywojennym także bronią polskiej Policji Państwowej.

Kaliber	9mm
Nabój	9x19 Parabellum
Prędkość początkowa	400m/s
Długość broni	870mm
Długość lufy	314mm
Masa broni	5,2kg
Szybkostrzelność	900strz/min
Zasilanie: wymienne magazynki	pudełkowe 20/50 bębnowe 40/71 naboje

zach z otworem strzelniczym i przesunęli je w nocy na odległość około 150 m od pozycji nieprzyjaciela. O świcie zza tych tarcz otworzyli ogień na wprost z 4 armat kalibru 75 mm. Pojedynek dział z czołgami trwał 10 minut, po czym w wykonane ogniem przejście wdarły się grupy szturmowe i zniszczyły przeciwnika.

Finowie zaatakowali również wschodnią część kotła generalskiego. 24 lutego – po krótkim przygotowaniu artyleryjskim – w głąb tego kotła wdarła się fińska grupa szturmowa w sile batalionu. Wtedy na tyłach Finów pojawił się radziecki batalion narciarzy. Walka trwała na dwa fronty. Osaczona 3-tysięczna załoga radziecka przerwała się w kierunku wschodnim, rozbijając doszczętnie fińską grupę szturmową.

W tym samym czasie w kierunku południowo-wschodnim, w leśne pustkowie usiłowała się przedostać również 150-osobowa grupa wyższych oficerów: generałów, pułkowników i komisarzy wojskowych. Dowódca 34 Brygady Pancерnej walczył na czele z karabinem w dłoni. Zaskoczył ich jednak fiński 4 Batalion Strzelców. Doszło do walki wręcz bagnety i puuku. Po czym nastąpiła cisza w karelskim lesie. Wyłom został zlikwidowany. Rozproszone grupy czerwonoarmistów likwidowali fińscy narciarze. Straty radzieckie były duże: 2500 zabitych, 105 czołgów, 58 dział polowych i 12 przeciwpancernych. W ręce Finów wpadł również sztandar 18 DP.

Walki w tym rejonie trwały do 13 marca. Do dnia zawieszenia broni udało się prze-

trwać w okrążeniu nielicznym oddziałom radzieckim.

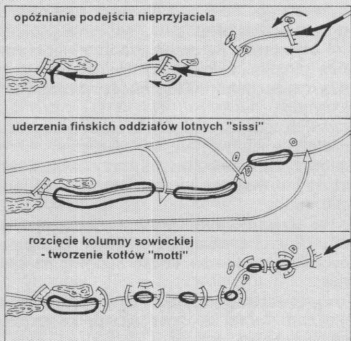
Dowództwu radzieckiemu w zasadzie powiódł się zamiar. Niewiele więc jednostek fińskich wycofano z frontu od jeziora Łado-ga do Morza Barentsa i przetrzeźono na Przesmyk Karelski. Ale za to Finowie zadali duże straty związkowi taktycznym Frontu Północnego, który do końca wojny był zmu-szony dreptać w miejscu.

Na Przesmyku Karelskim

1 lutego pod Summa rozpoczął się atak radziecki poprzedzony silnym przygotowaniem ogniwnym. Brało w nim udział 100 bombowców. Zużyto około 90 tysięcy pocisków artyleryjskich. Ponadto na fińskich tyłach zrzucono spadochroniarzy radzieckich. Walka trwała do nocy. Czerwonoarmiści zostali jednak odparci, pozostawiając na przedpolu 20 wraków czołgów. Przeprowadzony następnego dnia ponowny atak został również odparty.

5 lutego rozpoczęło się kolejne potężne uderzenie, określone później przez historyków jako pierwsza ofensywa lutowa. Na odcinku fińskiej 7 DP aż przez 7 godzin trwał nieprzerwany huraganowy ostrzał artyleryjski. Kanonadę było słychać nawet w kwatery głównej marszałka Mannerheima – 150 km za linią frontu. Doszczętnie zniszczono fińskie zapory przeciwczołgowe. Na jeden tylko batalionowy rejon obrony spadło około 20 tysięcy pocisków. O godz. 14.30 atak rozpoczęły 3 radzieckie dywizje piechoty.

TAKTYKA SISISOTA



Lotne narciarskie sissi (pododdziały podjazdowe) prowadziły sissisota (walkę podjazdową). Powstrzymując kolumny nieprzyjaciela od czoła, wychodziły na ich tyły, odcinały im odwrót i utrudniały nadejście odsieczy. Następnie atakowały je na całej długości, rozcinały je na części, tworząc tzw. motti (oddzielne kotły), które likwidowały w miarę dojrzewania ich pod wpływem zimna, głodu i ognia nekającego.

W celu przeciwdziałania taktyce Sissisota, i motti Rosjanie byli zmuszeni angażować duże siły do osłony i ubezpieczenia bezpośredniego kolumn. Zmniejszało to jednocześnie ich zdolność zaczepną, choć wcale nie chroniło przed zniszczeniem ze strony fińskiej. W wyniku stosowania tej taktyki Rosjanie stracili kilka dywizji piechoty (18, 44, 163 i 168 DP) i brygad pancernych (21 i 34 BPanc). Uzbrojenie i sprzęt zdobyty przez Finów był natychmiast wykorzystywany przez nich w walce z nieprzyjacielem.

Jednocześnie do walki ruszyło również 100 czołgów. Siły te wdarły się w główną pozycję obrony, lecz zostały z niej wyparte. Powstały jednak pierwsze wylomy w linii Mannerheima. W tej sytuacji dowództwo fińskie przystąpiło do użycia odwody strategiczne (21 i 23 DP).

W kolejnym dniu ponowny huraganowy ogień artyleryjski zrównał z ziemią wieś Summa. Po południu ruszyły do ataku radzieckie czołgi, ciągnąc za sobą opancerzone sanie z piechotą. Finowie powstrzymali atak, niszcząc przed linią obrony dalszych 20 czołgów. Dowódcy fińscy byli zmuszeni jednak wprowadzić do walki odwody taktyczne.

7 lutego wygasł ostatecznie impet pierwszej bitwy o przełamanie obrony w Bramie Karelskiej.

W okresie od 1 do 10 lutego na odcinku Suvanto nie działo się nic godnego uwagi. Oddziały fińskie były jednak gotowe do odparcia kolejnego uderzenia nieprzyjaciela. Punkty kierowania ogniem baterii artylerii nadbrzeżnej rozmieszczono na przybrzeżnym łodzi jeziora Ładoga, które jeszcze w odległości 15 km od brzegu było skute lodem o grubości 60 cm i więcej, co umożliwiało poruszanie się po jeziorze zarówno czołgom, jak i pancernym saniom motorowym.

9 lutego na kierunku wyboiskim artyleria radziecka pozornie bez sensu strzelała w stronę bagien w rejonie Lähde, tworząc pas lejów. Następnego dnia w ten pas przenikała radziecka piechota, którą jednak odrzucił kontratak fiński.

11 lutego dowództwo Frontu Północno-Zachodniego planowało rozpocząć drugą ofensywę Woroszyłowa, zwaną też generalną ofensywą lutową. Front w związku z tym przyjął następujące ugrupowanie operacyjne:

1) lewe zgrupowanie uderzeniowe (Grupa „Zachód”) na kierunku głównego uderzenia:

– pas natarcia: jezioro Muolaa – Zatoka Fińska (30 km);

– siły: 9 dywizji piechoty i 3 brygady pancerne z 7 Armii (w tym 650 czołgów i 650 dział);

2) środkowe zgrupowanie uderzeniowe (Grupa „Środek”) na kierunku pomocniczym:

– pas natarcia: Vuoksi (wyłącznie) – jezioro Muolaa (25 km);

– siły: 6 dywizji piechoty z 7 Armii (w tym 200 czołgów i 430 dział);

3) prawe zgrupowanie uderzeniowe (Grupa „Wschód”) na kierunku pomocniczym:

– pas natarcia: jezioro Ładoga – Vuoksi (60 km);

– siły: 5 dywizji piechoty i 3 kompanie sań motorowych z 13 Armii (w tym 238 czołgów i 500 dział).

Lotnicze wsparcie operacji przewidziano tylko na kierunku głównego uderzenia w liczbie po 4000 samolotów lotnictwa bombowego i myśliwskiego (faktycznie bombowce wykonały 4087, a myśliwce 3445 lotów bojowych).

Grupa „Zachód” ugrupowała się do natarcia następująco:

a) wydzieliła siły wiążące (4 dywizje piechoty z 136 czołgami i 216 działami) z zadaniem atakowania pozycji wojsk fińskich lokalnie na całym froncie w celu wiązania ich sił;

b) wyznaczyła grupę obejścia (70 DP z 34 czołgami i 72 działami) z zadaniem przekroczenia po lodzie Zatoki Wybojskiej i obejścia Wyborga od strony zachodniej;

c) sformowała grupę przełamania (123 DP z brygadą pancerną, batalionem czołgów miotaczy ognia i 2 pułkami artylerii, w tym z 118 czołgami i 144 działami) z zadaniem przełamania linii Mannerheima na odcinku Lähde-Summa (4 km) i stworzenia warunków wejścia do bitwy rzutu rozwinięcia powodzenia;

d) utworzyła grupę wzmocnienia i rozwinięcia powodzenia (3 dywizje piechoty ze 102 czołgami i 216 działami) z zadaniem wsparcia 123 DP w czasie przełamywania obrony i rozwinięcia powodzenia rzutu przełamującego.

Grupa przełamania (123 DP wzmocniona czołgami) zgodnie z decyzją jej dowódcy – kombryga F. F. Alabuszewa ugrupowała się w 4 rzuty (fale):

– pierwszy: 34 czołgi miotacze ognia (zasięg płomienia do 70 m) ugrupowane w linię, z odstępami 100 m między wozami bojowymi;

– drugi: 50 czołgów brygady pancernej nacierających w linię, z odstępami 70 m między wozami bojowymi, przy czym każdy czołg holował opancerzone sanie z 15 piechurami;

– trzeci: 2 pułki piechoty w ugrupowaniu pieszymi drużynami, z których każda popychała przed sobą tarczę stalową na płozach;

– czwarty: pułk piechoty w ugrupowaniu pieszym (każda drużyna ukryta za stalową płytą na płozach).

Grupę przełamania wspierało 360 dział



Finowie podczas walk

(90 dział na 1 km frontu) z limitem 300 tysięcy pocisków. Z zestawienia tych sił wynika, iż planowano bitwę mającą na celu całkowite wyniszczenie przeciwnika.

Finowie obsadzili zagrożony odcinek 2 batalionami piechoty rozmieszczonymi w umocnieniach linii Mannerheima. Wspierały je niewielkie siły artylerii.

11 lutego o godz. 8.30 przygotowanie artyleryjskie (z 360 dział) rozpoczęło drugą ofensywę Woroszyłowa. Po trzech godzinach do ataku ruszyły czołgi. Dało się zauważyć lepsze niż dotychczas współdziałanie czołgów i piechoty z artylerią, która wyprzedzała szturmujące rzuty (fały) zasłona wału ogniowego. Nad polem walki dominowało zaś lotnictwo radzieckie, któremu Finowie nie byli w stanie przeciwstawić środków obrony przeciwlotniczej. Teren był dosłownie przeorany przez artylerię, co miało jednak ujemny wpływ także na ruch radzieckich czołgów i osłon pancernych na płozach. Walka fińskich niszczycieli czołgów nie przynosiła spodziewanych rezultatów – butelki z płynem zapalającym i granaty spadały ze sprężynujących siatek umieszczonych nad czołgami.

O godz. 12.00 czerwoonoarmiści zajęły ważne wzgórze 65,5. Przez uprzednio wykonane przejście na bagnach pod Lähde ponownie próbowała przeniknąć radziecka piechota. Po południu fińska 3 DP nie dyspo-

nowała już odwodami. W rejonie Lähde powstała wyrwa w obronie fińskiej, którą zamknął batalion z odwodu dowódcy II KA – gen. lejtn. Haralda Öhquista. Wieczorem natarcie radzieckiej 123 DP, która straciła 70 czołgów, zostało zahamowane.

W czasie gdy dywizja ta usiłowała przełamać obronę na lądzie, radziecka 70 DP (dowodzona przez komdiwa Michaiła P. Kirponosa) weszła na lód skuwający Zatokę Fińską.

Grupa „Środek” po trzygodzinnym przygotowaniu ogniowym była zmuszona po południu 11 lutego jednak przerwać atak.

Na prawym skrzydle Frontu Północno-Zachodniego atak 13 Armii rozpoczął się właśnie po południu 11 lutego, lecz do wieczora został odparty. Praktycznie do 13 marca działania pod Suwanto miały charakter pozycyjny. Z tego powodu zmieniono dowódcę 13 Armii. Komandarma II rangi Władimira D. Griendala zastąpił komkor F. A. Parusinow.

W drugim dniu ofensywy wojska radzieckie atakowały bez przerwy. Punkt ciężkości walk znowu znalazł się pod Summa.

Z nastaniem świtu – jak relacjonował fiński uczestnik bitwy – niszczycielskie młyny znowu podejmują swoją pracę. Na pozycjach fińskich lądują ciężkie pociski kalibru 152 i 210 mm. Z powietrza obrzucają obrońców bombami byszczące aluminiowe ptaki lotnictwa radzieckiego. Wczesnym popołudniem, gdy nad ziemią snuje się dym wybuchów i rozchodzi się mdły zapach prochu, znowu do ataku ruszają pancerne kolosy. Za nimi stają przez błoto i ruiny fale szturmowe piechoty. Zostaje utracona pozycja wysunięta. Zaczyna pękać, choć jeszcze się trzyma, pozycja główna.

Jak trzask z bicza uderzają pociski armat przeciwpancernych w ściany toczących się przez maź błota i śniegu radzieckich T-28 i BT. (...) Ogień fińskiej broni maszynowej kosi szeregi szturmującej piechoty radzieckiej...

Wieczorem 12 lutego przed liniami fińskimi stało zniszczonych 50 kolejnych czołgów.

Następnego dnia Finowie utworzyli nowy front obrony na wybrzeżu Zatoki Wyborskiej w celu utrudnienia ataku radzieckiej 70 DP od strony morza.

Dowództwo radzieckie zaś przemianowało dotychczasowy Front Północno-Zachodni na Front Leningradzki, zwiększając liczbę jego dywizji piechoty do 29. Finowie

mogli im przeciwstawić zaledwie 7 wyczerpanych walką dywizji piechoty.

W tym samym dniu pod Lähde w obronie fińskiej – na zaledwie 200-metrowym odcinku – włamało się 50 czołgów radzieckich. Fińska 3 DP zaryglowała włamanie resztkami sił (pododdziałami zbiorczymi taborytów, kucharzy, pisarzy sztabowych itp.).

Po chwilowym zażegnaniu niebezpieczeństwa 15 lutego ponownie rozpoczął się atak nieprzyjaciela. Po silnym przygotowaniu ogniowym piechota radziecka zajęła Lähde, grupa szybka płk. W. I. Baranowa opanowała stację kolejową Kämära (około 20 km na południe od Wyborga), a kombryga B. G. Wierszynina – stację kolejową Leipasuo.

Dowództwo fińskie wprowadziło do walki odwody strategiczne (21 i 23 DP). Uderzyło na nie jednak lotnictwo radzieckie, bombardując przede wszystkim drogi podejścia. Na skutek zniszczenia urządzeń kolejowych, konieczne było przegrupowanie transportem samochodowym lub wózeczami na nartach. W związku z tym dywizje zamiast całością sił wchodziły do walki częściami, co nie przyniosło oczekiwanych efektów.

Marszałek Mannerheim podjął decyzję wycofania I KA na główną pozycję „A” linii Mannerheima, z odgięciem jego prawego skrzydła do pozycji tyłowej (tzw. przechwytyjącej), II KA zaś – na pozycję tyłową. Natomiast III KA miał nadal utrzymywać nie naruszoną dotychczas pozycję Vuoksi-Suvanto.

W nocy z 15 na 16 lutego wycofały się urządzenia kwatremistrzowskie. Rano natomiast rozpoczęła się kolejny atak, który jednak w połowie dnia został odparty. Baza wojskowa Koivisto ogniem baterii artylerii nadbrzeżnej próbowała rozbić lód na drodze przemieszczania się 70 DP – bez skutku. W dodatku zużyto zbyt dużo amunicji.

Kolejnej nocy wycofały się więc siły główne prawoskrzydłowych korpusów fińskich. II KA zajął pozycję tyłową. Część fińskiej 4 DP została przyparta do bazy Koivisto i przejęła jej osłonę.

17 lutego obronę fińską uzupełniły oddziały odwodowej 23 DP. Wojskom radzieckim w rejonie Rõmpõtti udało się jednak wyjść 2 dywizjami na wybrzeże Zatoki Wyborskiej. W Zatoce Fińskiej natomiast zajęły kilka małych wysp. Na przyczółku Koivisto Finowie oddali kolejne miejscowości, uprzednio wysadzając w powietrze baterie artylerii nadbrzeżnej.

Marszałek Mannerheim dokonał zmian na stanowiskach dowódczych. Ustąpił (ofi-

cialnie ze względu na stan zdrowia) dowódca Armii „Przesmyku Karelskiego” – gen. lejtn. Hugo Östermann. Jego miejsce zajął dotychczasowy dowódca III KA – A. Erik Heinrichs, mianowany jednocześnie na stopień generała lejtnanta. Dowódcą III KA został natomiast gen. mjr Paavo J. Talvela. Na południowym wybrzeżu kraju powstała – pod dowództwem gen. lejtn. K. Lennarta Oescha – Grupa „Wybrzeże” (pozostałość 4 DP i Brygady Kawalerii, 5 batalionów Korpusu Ochrony i 4 bataliony wycofane z Laponii i Finlandii Północnej).

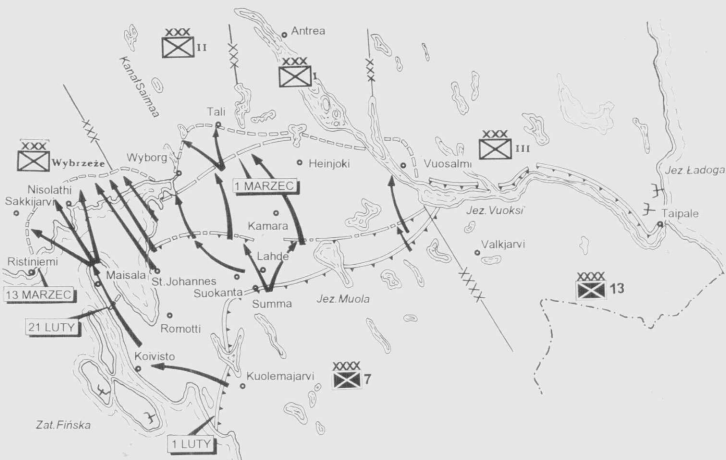
20 lutego dywizjom radzieckim udało się włamać w pozycję tyłową. W nocy z 23 na 24 lutego Finowie ewakuowali po lodzie 37 dział z bazy Koivisto. Pozostałe ciężkie działa zniszczyli. W centrum frontu wojska radzieckie włamały się w pas obrony fińskiego I KA. 26 lutego kontratak podjęło fińskich 50 lekkich czołgów typu „Vickers”. W kilkugodzinnym starciu pancernym zostały jednak zniszczone.

Dzięki tym sukcesom dowództwo radzieckie doszło do wniosku, że przełamanie obrony w Bramie Karelskiej powiodło się. Finowie odeszli bowiem na pozycję tyłową. Jednak Front Leningradzki nie był w stanie w pełni wykorzystać na tym wąskim przesmyku swojej przewagi. Podjęto więc kolejną decyzję: wykorzystując aktywne działania Frontu Północnego i niszcząc siły obrony lądowej na Przesmyku Karelskim, wykonać główne uderzenie w kierunku Wyborga przez zamrzniętą Zatokę Wyborską (tzw. bliskie obejście) i jednocześnie „dalekim obejściem” (tzw. towarzyszącym) zaatakować południowe wybrzeże Finlandii, przemieszczając się po zamrzniętej Zatoce Fińskiej.

Finom zaczęło brakować środków walki, przede wszystkim amunicji artyleryjskiej. Przydzielano zaledwie do 8 pocisków na dobę dla dział). W związku z tą sytuacją marszałek Mannerheim doradził rządowi rozpoczęcie rokowań pokojowych zanim armia poniesie klęskę, która na południu była bardzo prawdopodobna, mimo sukcesów w Kareli, Finlandii Północnej i Laponii. Wojska radzieckie bowiem zostały wyposażone w 100 ciężkich czołgów KW-1. Ponadto poszerzyły włamanie na kierunku Wyborga, którego ostrzał prowadziła artyleria dalekiego zasięgu.

Dowództwo radzieckie przygotowywało w zachodniej części przesmyku operację „Atak lodowy”, czyli obejście Wyborga przez zamrznięte wody Zatoki Fińskiej i Wyborskiej oraz uderzenie na niego z kierunku za-

Przebieg "Ofensywy Woroszyłowa" na Przesmyku Karelskim 1 luty - 13 marzec 1940



chodniego. 2 marca ewakuowano pozostałą ludność tego 80-tysięcznego miasta, w którym zostało zaledwie 3 tysiące osób cywilnych. Finowie podjęli również decyzję wycofania I i II KA z pozycji tyłowej.

4 marca komandarm I rangi Siemion Timoszenko wydał rozkaz rozpoczęcia operacji "Atak lodowy". W czasie zamieci śnieżnej wojska radzieckie weszły na lód zatoki przykryty 75-centymetrową pokrywą śnieżną. Dywizje piechoty były wzmocnione siłami od kompanii do batalionu pancernych sań motorowych. Atak rozpoczęły w następującym ugrupowaniu:

- elementy rozpoznawcze złożone z grup sań motorowych;
- samobieżne pługi odśnieżne (torujące w śniegu drogi 3-metrowej szerokości);
- kolumny czołgów, piechoty, artylerii i

samochodów.

Grupa dalekiego obejścia dostała się pod ogień ciężkich baterii nadbrzeżnych z Ristinieni (kalibru 305 mm) i Satanieni (kalibru 155 mm). Pod krami lodowymi ginęli ludzie, tonęły samochody i czołgi. Mroź jednak ścinał przerebłe i krę. Mimo to atak został powstrzymany przez Finów tuż przed brzegiem. Żołnierze okopali się wówczas w śniegu.

Grupa bliskiego obejścia przystąpiła do ataku przez tzw. lejek wyborski w sile 6 dywizji, przy nieustannym wsparciu artylerijskim. Doszło do bezpośredniego starcia Grupy „Wyborg” z obrońcami. Finowie mieli w związku z tym trudności w wycofaniu wojsk. Siły obu stron przemieszały się. Tempo natarcia zmalało do 2-4 km na dobę.



Na wschodnim odcinku linii Mannerheima 13 Armia przeniosła kierunek uderzenia znad Suvanto na Vuoksi. Rozpoczął się zmasowany szturm, który umożliwił jej uchwycenie przyczółka pod Vuosalmi. Następnego dnia został on jednak przez Finów zlikwidowany. Mimo ponawianych ataków radziecki XXI KA do końca wojny nie odniósł sukcesów na tym odcinku frontu.

Oceniając sytuację, marszałek Mannerheim ponownie zaapelował na posiedzeniu Rady Obrony o zawarcie pokoju. Kontynuowanie walk przy 20-procentowych stratach żołnierzy było bezcelowe. W związku z tym 5 marca delegacja fińska przez Sztokholm (po rozmowach z ambasadorem radzieckim w Szwecji – Aleksandrą Kollontaj) udała się do Moskwy. Przewodniczył jej Juho Kusti Paasikivi.

W tym czasie wojska radzieckie zdobyły kilka wysepek w Zatoce Fińskiej. W Zatoce Wyborskiej natomiast grupa bliskiego obejścia wdarła się w kilku miejscach na przeciwległy brzeg. Pod Wyborgiem Rosjanie podeszli do linii kolejowej Wybörg–Antrea. Sam Wybörg był nieustannie ostrzeliwany przez artylerię i bombardowany przez lotnictwo, które tylko w ciągu jednego dnia – 7 marca – wykonało 2000 samolotolotów.

Gdy 9 marca przybyła do Moskwy fińska delegacja, na wybrzeżu dalej toczyły się walki na szkiecach. Nad Zatoką Wyborską wojska radzieckie poszerzyły zdobyte przyczółki. Została przecięta droga Wybörg–Helsinki. Także pod Wyborgiem Finowie byli systematycznie spychani z zajmowanych pozycji. Straty były bardzo duże – bataliony były zaledwie w sile kompanii. Marszałek Mannerheim rzucił do walki ostatnie odwoły – 14 niedoszkolonych batalionów. Chciał

w ten sposób wesprzeć rokowania pokojowe.

W przeddzień zawarcia pokoju wojska radzieckie zaatakowały zewnętrzny pierścień obrony Wyborga, podchodząc po lodzie pod jego zachodni skraj. Na północy zaś zbliżyły się do kanału Saimaa, na którym wysadzono śluzę i woda zalała atakujących. 12 marca przerwano zewnętrzny pierścień obrony. Rosjanie w ślad za wycofującymi się Finami podeszli do wewnętrznej pozycji obrony. Wieczorem Wybörg został częściowo okrążony.

Wreszcie, w nocy z 12 na 13 marca został podpisany układ o zawieszeniu broni w dniu 13 marca oraz pokój moskiewski – kończący wojnę. Układ podpisali:

– ze strony fińskiej: premier Risto Ryti, minister Juho Kusti Paasikivi, gen. mjr Rudolf Walden i prof. Väinö Voionmaa;

– ze strony radzieckiej: minister spraw zagranicznych – Wiaczesław M. Mołotow, członek Rady Najwyższej ZSRR – Andriej A. Zdanow i kombryg Aleksander M. Wasilewski.

Ogień miał zostać przerwany 13 marca o godz. 12.00. Faktycznie stało się to już o godz. 11.00. Jednak o godz. 11.45 – 15 minut przed upływem terminu przerwania ognia – artyleria radziecka wykonywała ze wszystkich dział 15-minutową nawalę ogniewą na pozycje fińskie, zadając im duże straty. Faktem tym byli zaskoczeni nawet wyżsi oficerowie radzieccy.

13 marca o godz. 12.00 linia frontu przechodziła – w ogólnych zarysach – przez Wybörg (pozostający w rękach Finów), Tali, Repola, Kaltoveri, Vuoksi, Suvanto do Taipale.

Tak zakończyła się walka na lądzie.

Flota fińska (dowódca – gen. lejtn. Väinö Valve, a następnie kontradm. Eero Rahola) nie stanowiła znaczącej siły na Bałtyku. Jej atutem było jednak około 30 baterii artylerii nadbrzeżnej uzbrojonych w około 100 dział kalibru od 120 do 305 mm.

Baterie na skrzydłach linii Mannerheima, tworzące tzw. artyleryjskie punkty oporu w Taipale (jezioro Ładoga) i Koivisto (Zatoka Fińska), były przystosowane do prowadzenia ognia w kierunku lądu. Podobnie w stronę lądu mogły prowadzić ogień baterie z wysp na jeziorze Ładoga, czego dowiodła bateria na Mantsinsaari skutecznie utrudniająca podejście radzieckim 168 i 11 DP.

Dlatego też flota fińska skupiła główny wysiłek na osłonie przez artylerię nadbrzeżną wybrzeży południowofińskich i ładoskich. 2 pancerniki natomiast osłaniały nie umocniony obszar Wysp Alandzkich. Małe okręty postawiły kilka zapór minowych, na których radziecka Flota Bałtycka straciła okręt podwodny.

W czasie wojny baterie, zwłaszcza na Koivisto, stoczyły kilka pojedynków z okrętami liniowymi („Oktiabrskaja Rewolucja” i „Marat”), powodując ich uszkodzenie.

Radziecka Flota Bałtycka (dowodzona przez flagmana floty II rangi Władimira F. Tribuca) miała na ogół trudne warunki bazowania. Jej główne bazy, w tym Kronsztad, były przez 4 miesiące w roku skute lodem. Dopiero dzięki układom z Estonią i Łotwą utworzono bazy morskie na wyspach Sarema i Hiuma oraz w portach Windawa i Lipawa (Liepaja).

Główne zadanie radzieckiej Floty Bałtyckiej i Północnej (dowodzonej przez flagmana floty II rangi Walentina P. Drozda) polegało na morskiej blokadzie Finlandii oraz przerwaniu komunikacji morskiej ze Szwecją. Ponadto wspierały one ogniem wojska lądowe działające na kierunkach nadmorskich. Flota Północna dodatkowo wspierała obronę wybrzeża murmańskiego.

W grudniu 1939 r. jednostki Floty Bałtyckiej wysadziły desanty na wyspach Zatoki Fińskiej: Suursaari, Tytärsaari, Seiskari, Levansaari i innych mniejszych. Flota Północna zaś przewiozła czołgi i działa do fiordu Petsamo.

W ramach blokady morskiej Rosjanie użyli na Bałtyku 2 brygad okrętów podwodnych, które – według źródeł radzieckich – zatopiły 20 statków, według źródeł zachodnich natomiast tylko 4 (fiński, estoński, niemiecki i szwedzki).

Od stycznia do marca 1940 r. działania na morzu – ze względu na pokrywę lodową – zostały przerwane. Flota Bałtycka nie mogła z tego powodu wykonać swego głównego zadania – wesprzeć lutowej ofensywy Woroszyłowa.

Bateria obrony wybrzeża na półwyspie Hanko



Wojna radziecko-fińska już w przededniu wybuchu wywołała zróżnicowane postawy państw europejskich i nie tylko. Żądania Związku Radzieckiego wobec Finlandii przyjęto różnie.

Niemcy, które po układach z ZSRR pozostawiły Finlandię w strefie wpływów radzieckich, zalecały Finom spełnienie jej żądań, choć jeszcze do niedawna były zainteresowane krainą tysiąca jezior.

Brytyjczycy z kolei oceniali żądania Związku Radzieckiego przez pryzmat antyniemieckiej postawy i zachowali się biernie. Bardziej interesowało ich przerwanie dostaw szwedzkiej rudy żelaza do Niemiec – zarówno przez Narwik, jak i Zatokę Botnicką. Pod tym zresztą kątem prowadzili swoją politykę.

Szwecja zaś oświadczyła, że nie będzie w stanie pomóc sąsiadowi, gdyż mogłoby to wystawić na szwank jej neutralność.

Wreszcie Stany Zjednoczone potraktowały konflikt jako czysto europejski i nie zamierzały weń czynnie się angażować.

Sytuacja zmieniła się nieco po wybuchu wojny. Alianci zachodni zaczęli się obawiać rozszerzenia strefy wpływu Związku Radzieckiego na Skandynawię, zwłaszcza w wypadku klęski Finlandii. Dlatego też już 11 grudnia brytyjskie Foreign Office rozpatrywało kwestię udzielenia pomocy napaadniętej Finlandii. Jednak pierwszy znaczący sukces polityczny Finlandia odniosła wówczas, gdy w odpowiedzi na jej skargę (z 3 grudnia) Związek Radziecki został wykluczony 14 grudnia 1939 r. z Ligi Narodów.

Wielka Brytania zapowiedziała wysłanie na front fiński brygady międzynarodowej. Francuzi zamknęli radziecką misję handlową w Paryżu. Poza tym snuli fantastyczne plany zbombardowania zagłębia naftowego w Baku, ataku na bazę morską w Murmańsku, a nawet wywołania powstania ludów kaukaskich przeciwko władzy radzieckiej.

Pojawił się też pierwszy akcent polski. Marszałek Mannerheim wspominał, że gen. Władysław Sikorski był skłonny wysłać polskie okręty (3 niszczyciele, 2 okręty podwodne), bazujące w Wielkiej Brytanii, do osłony portu w Petsamo. Zwolennikiem desantu w Petsamo był premier francuski Édouard Daladier, który chciał dołączyć do zespołu polskiego jeszcze kilka okrętów fikcyjnie sprzedanych polskiemu rządowi emigracyjnemu. Uważano bowiem Polskę za pozostającą od 17 września w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim. Planu francuskiego nie zaakceptowała Wielka Brytania i dlatego

REALNA POMOC TECHNICZNA

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym			
		Wlk. Brytania	Francja	Szwecja	Inne
Karabiny	80.000	-	-	80.000	-
Karabiny maszynowe	5.624	124	5.000	500	-
Armaty ppanc.	285	200	-	85	-
Armaty plot.	104	-	-	104	-
Armaty polowe	386	114	160	112	-
Samoloty	192	88	30	33	41

nie doszedł on do skutku.

Była i inna koncepcja – sformowania w Szwecji polskiego korpusu interwencyjnego złożonego z polskich żołnierzy internowanych na Litwie i w Łotwie. Ten plan również nie został zrealizowany.

Gen. Sikorski był zainteresowany udziałem polskich żołnierzy w walkach po stronie fińskiej. Liczył bowiem, że rząd fiński uzna jego rząd w Angers. Zamiary gen. Sikorskiego szańczyły się na dobrych chęciach. Nie znalazły poparcia sojuszników zachodnich. Nie była skłonna ich zaakceptować również Finlandia, która nie chciała drażnić Niemców.

19 grudnia 1939 r. Najwyższa Rada Sojusznicza rozważyła możliwość wysłania do Finlandii sił interwencyjnych. W styczniu 1940 r. z inicjatywy szefa sztabu imperialnego – gen. Williama Ironside rozpatrywano użycie korpusu ekspedycyjnego, w skład którego miały wejść (według marszałka Mannerheima):

- a) w pierwszym rzucie:
 - 2,5 brygady francuskich strzelców alpejskich (8500 żołnierzy);
 - 2 bataliony francuskiej Legii Cudzoziemskiej (2000);
 - batalion polski (1000);
 - brytyjska brygada gwardyjska (3500);
 - brytyjski batalion narciarzy (500);
- b) w drugim rzucie natomiast: 3 brytyjskie dywizje piechoty (po 14 tys.).

W sumie siły korpusu miały wynosić 57,5 tys. żołnierzy.

Fantastyczne dane na temat planowanej francusko-brytyjskiej pomocy dla Finlandii podają źródła radzieckie. Według nich siły interwencyjne miały liczyć co najmniej 100 tys. żołnierzy, a nawet wzrosnąć później do 150 tys. (100 tys. Brytyjczyków i 50 tys. Francuzów). Sprawa polega na nieporozumieniu. Oświadczenia złożone w marcu

1940 r. przez premierów Francji – Édouarda Daladiera i Wielkiej Brytanii – Arthura Neville'a Chamberlaina o gotowości 50 tys. Francuzów i 100 tys. Brytyjczyków do wojny w Finlandii historycy radziecy przyjęli za fakt. Przeczą takiej interpretacji faktów natomiast postanowienia Najwyższej Rady Sojuszniczej.

Także admirał Miklós Horthy – regent Węgier oferował pomoc korpusu węgierskiego w sile 25 tys. żołnierzy. I ten zamiar pozostał w sferze zapowiedzi.

Plany interwencji w Finlandii alianci zachodni opracowali w styczniu 1940 r. Przewidywały one przerzut korpusu do portów Norwegii (głównie Narwiku), a następnie stamtąd jego przemarsz do Szwecji i dalej do Finlandii. Z odpowiednim żądaniem udostępnienia portów i terytorium Najwyższa Rada Sojusznicza zwróciła się do rządu norweskiego i szwedzkiego jednak dopiero 11 marca 1940 r. Obydwa rządy odrzuciły żądania z obawy przed możliwą interwencją (nawet zbrojną) Niemiec.

Wojna radziecko-fińska zakończyła się ostatecznie za 2 dni. Korpus ekspedycyjny zamiast do Finlandii trafił w kwietniu – prawie w nie zmienionym składzie – do Narwiku w ramach przeciwstawienia się operacji Weserübung.

Oprócz korpusu ekspedycyjnego wiele państw zadeklarowało pomoc finansową i techniczną, a także nie stawiło przeszkód w rekrutacji ochotników do walki po stronie fińskiej. Wyjątek stanowiły Niemcy – związane z Związkiem Radzieckim paktem z 23 sierpnia 1939 r. – które zablokowały wszelki tranzyt pomocy dla Finlandii przez swoje terytorium, w tym – między innymi – 30 włoskich samolotów.

Liczby określające wielkość pomocy są również kontrowersyjne. W wielu publikacjach pomoc deklarowaną na rzecz Finlandii przyjmuje się jako faktycznie zrealizowane dostawy.

Celują w tym zwłaszcza historycy radziecy, którzy wyolbrzymiają zakres pomocy Zachodu. Na przykład dostawy francuskie według nich były co najmniej dwukrotnie większe od rzeczywistych. Ponadto wymieniają samoloty, których w ogóle nie było. Karabiny maszynowe i działa artylerii polowej pochodziły z demobilu francuskiego z początku I wojny światowej. Pikanterii dodaje fakt, że wśród dział ciężkich były również te, które pochodziły z rozbrojonej w Bizercie w 1920 r. floty carskiej.

Z innych dostaw alianckich można wymienić: 60 mln. naboju karabinowych, 450

tys. granatów ręcznych, 2,6 mln. naboju artyleryjskich, 10 tys. min przeciwpancernych i ponad 1 tys. min morskich. Wśród dostawców sprzętu były także: Węgry, Belgia, i wiele innych państw.

Pomoc amerykańska obejmowała jeszcze 10 mln. dolarów, z zastrzeżeniem, że nie mogą one być użyte na zakup uzbrojenia. Finowie zakupioną za nie żywność sprzedali w Wielkiej Brytanii, a za uzyskane środki zakupili broń.

Wiele obiecanej pomocy sprzętu dotarło do Finlandii już po zakończeniu działań wojennych. Użyto go do odbudowy Armii Fińskiej, która u boku Niemiec w 1941 r. stoczyła drugą wojnę ze Związkiem Radzieckim.

Ocenia się, że niektórych rodzajów uzbrojenia było więcej po wojnie aniżeli w dniu jej rozpoczęcia. Mimo to minister spraw zagranicznych Finlandii – Väinö Tanner nie był z tej pomocy zadowolony – twierdził, że Finowie w pierwszym miesiącu wojny zdobyli więcej broni na przeciwniku niż było jej w dostawach zagranicznych.

Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o spontanicznej akcji rekrutacji ochotników 26 narodowości w celu udzielenia pomocy Finom.

Jak wspominał marszałek Mannerheim, najwięcej ochotników przybyło ze Szwecji (8700), Norwegii (725) i Danii (800). Utworzyli oni Brygadę "Nordland" (Arktyczną), która zluzowała w końcowej fazie wojny jednostki fińskie pod Salla. Szwedzi pilotowali również samoloty dostarczone w ramach pomocy technicznej.

Ponadto należy wymienić ochotników z Węgier (400), Amerykanów fińskiego pochodzenia (300) i wielu innych. Część, np. 2000 Brytyjczyków, z przyczyn obiektywnych (zakonczenie wojny) nie zdążyła na front radziecko-fiński. Trzeba jednak nadmienić, że około 70% ochotników nie miało przeszkolenia wojskowego. Zdobywali je w ośrodku szkoleniowym w Kemi-Tornio. Ogółem siły te stanowiły ekwiwalent dywizji piechoty. Było to niewiele w porównaniu z podziwem Europy dla bohaterckiego oporu małego narodu przeciwko potężce Związku Radzieckiego.

Finowie byli rozczarowani nikłymi rozmiarami pomocy. W grudniu 1939 r. liczyli na więcej, a wiara w solidarność narodów Europy, zwłaszcza skandynawskich, pobudziła ich do heroicznych zmagania. Jednak – przy biernej postawie militarnej Europy – nie były one w stanie zagwarantować Finlandii zwycięstwa w wojnie z mocarstwem, jakim wówczas już był Związek Radziecki.

Wojna, która trwała aż 105 dni, zakończyła się przegraną Finlandii. Uległa ona Armii Czerwonej. Ale i ta, mimo buńczucznych zapowiedzi powtórzenia hitlerowskiego Blitzkriegu z Polski, poniosła duże straty. Przy określaniu ich wielkości, podobnie jak w przypadku oceny zakresu pomocy, brak jednoznaczności wśród publicystów i historyków.

Zwłaszcza strona radziecka wprowadziła w błąd własny naród i opinię światową – podając straty własne, zaniżyła je, jednocześnie wyolbrzymiając straty strony przeciwnej. Dopiero w 1993 r. wydawnictwa rosyjskie przyznały, że straty Armii Czerwonej wyniosły: – 264 908, bezpowrotnie (zabici) zaś – 126 875 żołnierzy. Liczby te są zbliżone do liczb podanych przez Mannerheima.

Finowie największe straty ponieśli wśród oficerów (40%) i podoficerów (32%). Ogółem w stosunku do stanu wyjściowego straty wyniosły około 20%. Ogólne straty wyniosły 0,7% ludności Finlandii.

Do strat trzeba także doliczyć ubytki ekonomiczne związane z utratą terytoriów fińskich na rzecz Związku Radzieckiego na podstawie pokoju moskiewskiego z 12 marca 1940 r.

Finlandia była zmuszona oddać:

- Przesmyk Karelski i Karelię Wschodnią z Wyborgiem i Sortawalą;
- obszar w Laponii Wschodniej z miejscowością Salla;
- zachodnią część Półwyspu Rybackiego.

Ponadto musiała wydźwiznąć na 30 lat półwysp Hanko na bazę morską (za symboliczną opłatę dzierżawną w wysokości 8 mln. marek fińskich rocznie) oraz zezwolić na radziecki tranzyt przez Petsamo (zwrócone



Finlandii) do Norwegii i przez Laponię do Szwecji.

Wymuszono również na Finlandii zobowiązanie o niewiązaniu się jej w koalicje wrogie Związkowi Radzieckiemu.

Fińska gospodarka poniosła duże straty. Od Finlandii odłączono 36 tys. km² terytorium (około 10%) rozwiniętego gospodarstwo z 450 tys. mieszkańców (około 12%), na którym znajdowało się – na przykład – około 460 zakładów przemysłowych (25% przemysłu celulozowego i 30% przetwórci żywności), 30% obszarów obfitujących w ryby, 60 tys. zagrod chłopskich oraz lasy stanowiące rezerwę fińskiego przemysłu drzewnego (rejon Salla). Termin opuszczenia przez Finów terenów przyłączonych do Związku Radzieckiego ustalono na 14 dni. Nie było więc możliwe ewakuowanie wszystkich dóbr materialnych i dlatego część z nich dostała się w ręce zwycięzców.

Pogorszyło się także strategiczne położenie Finlandii. Nowe ukształtowanie granic otwierało Rosjanom możliwości przenikania w głąb terytorium fińskiego, którego tyły w dodatku były zagrożone bazą wojenną w Hanko.

Mimo wszystko Finlandia odniosła duży sukces polityczny – obroniła swoją suwerenność i nie stała się państwem satelickim ani kolejną republiką Związku Radzieckiego, w przeciwieństwie do państw nadbałtyckich – Estonii, Łotwy i Litwy.

WYKAZ STRAT WOJSKOWYCH

Wyszczególnienie	Straty wg źródeł			
	fińskich		radzieckich (sprzed 1993r.)	
	fińskie	radzieckie	fińskie	radzieckie
Zabici i zaginieni	24923	273000	60000	48745
Ranni	43557	ok. 400000	250000	153863
Jeńcy wojenni	825	-	-	5648
Czołgi	50	2.376	1.486	-
Działa polowe i moździerze	500	572	273	•
Działa ppanc.	-	421	•	•
Samoloty	70	783	•	•
Okrety podwodne	-	1	-	1

Wojna radziecko-fińska jest pouczającym przykładem z wielu powodów. Z politycznego punktu widzenia dowodzi, że wielkie mocarstwa na ogół nie liczą się z małymi państwami, które w sytuacjach kryzysowych padają ofiarą silniejszych.

Wojna pokazała również, że państwo, które jest ofiarą agresji, w decydującym momencie pozostaje samotne w obliczu nieprzyjaciela. Tak jak przy biernej postawie mocarstw zachodnich Hitler zaanektował Austrię i Czechosłowację, również i Finlandia była zdana na samą siebie. A ponieważ uznała, że lepiej walczyć o swój byt niż stać się zakładnikiem Związku Radzieckiego, czyniła to tak skutecznie, że udało jej się na drodze dyplomatycznej osiągnąć pokój na tyle korzystny, iż nie utraciła niepodległości, mimo iż straty terytorialne i ekonomiczne były bardzo duże.

Mozna oczywiście sądzić, że wojna mogła zakończyć się korzystniej. Jeśli jednak wypadki na przełomie lat 1939 i 1940 potoczyły się tak, to jest to jedynie wynikiem polityki i działalności rządu fińskiego. A ten nie był zbyt hojny dla obronności. W 1932 r. przeznaczono wprawdzie 20% wydatków na obronę kraju, jednak okazało się to za mało. Rząd fiński uznał przygotowanie igrzysk olimpijskich w Helsinkach w 1940 r. za ważniejsze od potrzeb obronności kraju. Dopiero w maju 1938 r. – ze względu na sytuację w Europie oraz ostrzeżenie marszałka Mannerheima o niedoinwestowaniu sił zbrojnych – parlament fiński uchwalił 7-letni plan rozwoju armii. Na okres ten przewidziano wydatki na wojsko w wysokości 2,7 mld. marek fińskich. Średni roczny wydatek miał się zamykać kwotą około 400 mln. marek.

Dopiero w lipcu 1939 r. wydatki na obronność Finlandii zwiększono pięciokrotnie (do 2 mld. marek przed). Nie miało to jednak – 4 miesiące przed wybuchem wojny – praktycznego znaczenia dla armii. Pieniądze wyasygnowane w chwili zagrożenia bezpieczeństwa państwa nie na wiele mogą się przydać. Choćby żołnierz otrzymał za nie najnowsze uzbrojenie, nie będzie czasu, aby nauczył się je obsługiwać.

Wojna nie zaskoczyła jednak Finlandii. W sierpniu 1939 r. na Przesmyku Karelskim przeprowadzono największe manewry wojskowe w historii Finlandii z udziałem 200 tys. żołnierzy. W miarę narastania za-

grożenia państwa Finlandie 7 września (12 tygodni przed wybuchem wojny) powołali pod broń 7,5 tys. rezerwistów oraz rocznik poborowy zwolniony ze służby 30 sierpnia 1939 r. W miesiąc później rozwinięto siły osłony – lotnictwo, artylerię przeciwlotniczą i nadbrzeżną. 7 tygodni przed rozpoczęciem wojny – pod pozorem nadzwyczajnych ćwiczeń doskonalących – przeprowadzono skrytą mobilizację, w ramach której pod broń powołano 200 tys. mężczyzn oraz (do Pomocniczej Służby Kobiet "Lotta") około 90 tys. kobiet. Ponadto rozbudowywano umocnienia polowe, ewakuowano ludność cywilną ze strefy przygranicznej, a przemysł został przestawiony na produkcję czasu wojny.

Finowie wyciągnęli bowiem właściwe wnioski z wydarzeń w Europie. Rozwinięcie operacyjne w większości związków operacyjno-taktycznych zakończyli wcześniej, nie zaś pod bombami wrogiego lotnictwa. Miały na to duży wpływ – między innymi – wyniki rozpoznania. W połowie listopada 1939 r. zlokalizowano – na przykład – 25 z 27 rozwiniętych dywizji radzieckich, a także wszystkie brygady pancerne.

Potwierdziło się dobre przygotowanie Finów do wojny w zimie. Wypracowali swój sposób prowadzenia walki obronnej. Stosowali zasadę: ani kroku w tył bez rozkazu! W czasie gdy nieprzyjaciel prowadził ogniewe przygotowanie natarcia, obrońcy zajmowali przygotowane ukrycia. W okopach pozostawali tylko obserwatorzy, którzy śledzili działanie nieprzyjaciela. Gdy niezwłocznie po zakończeniu przygotowania artyleryjskiego rozpoczął on atak, piechota fińska zajmowała pozycje obronne. Wówczas najważniejszy stawał się ogień obrońców, który dziesiątkował nacierającą piechotę, a także czołgi – jeśli dysponowano armatami przeciwpancernymi. Artyleria i moździerz utrudniały podejście drugich rzutów i odwodów nieprzyjaciela. Włamanie się przeciwnika w pozycje obronne było niezwłocznie likwidowane kontratakami, prowadzonymi już na najniższych szczeblach dowodzenia. Okrężone punkty oporu walczyły nadal, wiążąc niekiedy nawet znaczne siły nieprzyjaciela oraz ograniczając manewr jego odwodów i dowóz zaopatrzenia. W walce dążono do odciążenia czołgów od piechoty. Czołgi, jeśli nawet przedarły się przez pozycję obronną, były ni-

szczone w głębi ugrupowania przez fińskie drugie rzuty, artylerię i niszczycieli czołgów. Taka taktyka walki okazała się niezwykle skuteczną.

Całkowicie zostało obnażone nieprzygotowanie Armii Czerwonej do działań w warunkach zimowych. Sytuacja poprawiła się dopiero po przybyciu dywizji saperów oraz wykorzystaniu zdobytego doświadczenia wojennego. Doświadczenie to Armia Czerwona wykorzystała także w zimie z 1941 na 1942 r. w obronie Moskwy, a następnie podczas wykonywania przeciwnatarcia.

Dowództwo radzieckie, po zrewidowaniu pierwotnego zamiaru, cały styczeń 1940 r. przeznaczyło na szkolenie sztabów i wojsk oraz uzupełnienie uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia.

Gdy w lutym 1940 r. wznowiono natarcie, prowadziły je już 2 armie (7 i 13 Armia), w składzie których walczyły jakościowo inne dywizje. Jednak wojna błyskawiczna pozostała nadal tylko pobożnym życzeniem dowództwa Frontu Północno-Zachodniego. Użyte przez Rosjan masy piechoty i czołgów musiały się dosłownie przegrzyzać przez pozycje linii Mannerheima. I to udało się im tylko w zachodniej części przesmyku, tzn. w Bramie Karelskiej. Wreszcie więc nad wyczerpanymi nieustanną walką dywizjami fińskimi uzyskały przewagę wojska radzieckie - przede wszystkim dzięki masowemu użyciu sił i środków. Finów, będących u kresu sił, przed całkowitą klęską uratował pokój moskiewski podpisany 12 marca 1940 r.

Finlandia od samego początku wojny nie mogła liczyć na zwycięstwo. Zadaniem Armii Fińskiej było zatem stawianie oporu dopóty, dopóki politycy nie wynegocjują znoś-

nego, możliwego do zaakceptowania pokoju.

Najważniejszą rolę w wojnie odegrali chyba jednak ludzie. Można wyróżnić ich dwie postawy. Jedną z nich niech zilustruje relacja radzieckiego oficera podczas pierwszego natarcia pod Summa (w grudniu 1939 r.): *Dowódca batalionu Popow zebrał oficerów i wydał rozkaz: „Atak zostanie powtórzony. Nie myślcie, że odpoczniecie w śniegu i będziecie śnić o ciepłym łóżku. Pozycja musi być zdobyta. Dowódcy kompanii będą szli z tyłu i będą strzelać do każdego, kto odstanie lub będzie próbował uciekać.”* Przede wszystkim strach przed represjami osobistymi i obawa o los członków rodzin, a nie wiara w słuszność sprawy prowadziły zatem czerwonoarmistów do natarcia. Ci natomiast woleli poleć w walce niż zginąć od strzału w plecy lub dostać się do niewoli. Tym prawdopodobnie należy tłumaczyć fakt, że niektóre motti walczyły do upadłego, mimo beznadziejnego położenia obrońców.

Finowie inaczej traktowali swój udział w wojnie. Ponieważ większość ich żołnierzy pochodziła ze wsi, broniąc suwerenności ojczyzny, bronili tym samym swych zagród i dobytku. Ci chłopci, rybacy, drwale i traperzy byli zdolnymi do poświęceń żołnierzami, przywykłymi żyć w trudnych warunkach. Zdarzyło się na przykład, że *„Pluton Baksa liczył w tym czasie 3 podoficerów i 7 szeregowych, w skład drugiego plutonu wchodziło 2 podoficerów i 12 żołnierzy. Plutony te były zmuszone bronić 700-metrowego odcinka na głównej pozycji obronnej. Wyczerpani walką żołnierze wytrwali jeszcze wiele ataków(...)”*. Mimo iż nikt im nie groził represjonowaniem rodzin ani strzelaniem w plecy. Zagrożenie stanowił tylko wróg.